

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 156-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przymiennie od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Oburzający wybryk łódzkich endeków W dniu żałoby narodowej zorganizowali i szumnie reklamowali imprezę rozrywkową Aresztowanie redaktora odpowiedzialnego „Ore-downnika” Wł. Maciaga i prezesa „Pracy Polskiej” H. Szulca pod zarzutem uwłaczania pamięci Marsz. Piłsudskiego

We wczorajszym numerze „Ore-downnika” (numer 109, z datą 13 maja 1938 r.) ukazał się w rubryce „Z życia organizacyjnego” komunikat, zawiadamiający członków Związku Zawodowego Praca Polska w Łodzi „o czwartku rozrywkowym”, jaki zorganizowany miał być wczoraj w lokalu związkowym przy ul. Bandurskiego 9-11.

Zapowiedź „czwartku rozrywkowego” w dniu, kiedy cała Polska pogrążona była w żałobie w związku z trzecią rocznicą zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, spowodowała natychmiastową reakcję władz.

Redaktor odpowiedzialny łódzkiego „Ore-downnika” WŁADYSŁAW MACIĄG i prezes „Pracy

Polskiej” były RADNY HENRYK SZULC, z polecenia prokuratury sądu okręgowego zostali natychmiast zatrzymani, celem przesłuchania. Pierwszy jako odpowiedzialny za treść zamieszczonego komunikatu, drugi jako gospodarz lokalu i organizator imprezy, która miała się tam odbyć.

Pozostają oni pod zarzutem uwłaczania pamięci Pierwszego Marszałka, przestępstwa określonego niedawno wydaną ustawą, z dnia 13 kwietnia 1938 r. (Dziennik Ustaw nr. 25, poz. 219), która głosi:

Art. 1. „Pamięć czynu i zasług Józefa Piłsudskiego, Wskrzesiciela Niepodległej Ojczyzny i Wychowawcy Narodu po wsze czasy należy do skarbnicy ducha narodowego i pozostaje pod

szczególną ochroną prawa”.

Art. 2. „KTO UWŁACZA IMIENIU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO PODLEGA KARZE WIĘZIENIA DO LAT 5”.

Art. 3. „Wykonanie ustawy poleca się Ministrowi Sprawiedliwości”.

Art. 4. „Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”.

Zatrzymani Władysław Maciąg i były radny miejski Szulc zostaną przesłuchani i od wyników tych badań zależy będzie, czy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności z tytułu przekroczenia ustawy wyżej zacytowanej.

Należy dodać, że na żądanie prokuratury łódzkiej, w Poznaniu dokonano konfiskaty nakładu „Ore-downnika”, z inkryminowanym komunikatem.

Przed lokalem „Pracy Polskiej” przy ul. Bandurskiego 9-11 wystawiono posterunki policyjne, które wzbraniały wstępu do wnętrza zbierającym się o wyznaczonej godzinie członkom Str. Narodowego.

Oburzający wybryk endecji łódzkiej i jej organu prasowego „Ore-downnika”, który, nie szanując żałoby narodowej, pozwolił sobie na SZUMNE REKLAMOWANIE IMPREZY ROZRYWKOWEJ w dn. 12 maja, w rocznicę zgonu Najlepszego Syna Polski Józefa Piłsudskiego, wywołał w całym społeczeństwie łódzkim zrozumiałe wzburzenie.

Szczególnie silną reakcję przejawili koła legionowo-peowiańskie.

W godzinach wieczornych odbyło się zebranie Związku Legionistów, na którym postanowiono wydać specjalną odezwę w związku z niepoczytalną demonstracją endecji łódzkiej.

Odezwą ta PIĘTNOWAC BĘDZIE W SŁOWACH JAKNAJDOSADNIEJSZYCH METODY STR. NARODOWEGO W ŁODZI i jej organu prasowego „Ore-downnika”.

Jeżeli Władysław Maciąg, redaktor odpowiedzialny „Ore-downnika” i Henryk Szulc, prezes endecji „Pracy Polskiej” nie zdołają się w trakcie dochodzenia oczyścić z ciężkich na nich zarzutów, to dojdzie w Łodzi do pierwszego w Polsce procesu o obrazę pamięci Marszałka Piłsudskiego, rozpatrywanego w myśl nowej ustawy.

Polacy w Czechach żądają autonomii i przywrócenia stanu posiadania z roku 1918

Oficjalna deklaracja komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich

MOR. OSTRAWA, 12 maja. (PAT). „Dziennik Polski” zamieszcza na pierwszym miejscu p. t. „Przywrócenia stanu posiadania z r. 1918 oraz trzech zasadniczych gwarancji autonomicznych domaga się ludność polska w Czechosłowacji”, deklarację komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich, który wobec zapowiedzi rządu praskiego uregulowania spraw mniejszościowych w ramach przygotowywanego statutu mniejszościowego, na posiedzeniu odbytym w Cz. Cieszyńcu w dniu 9 maja 1938 r. stwierdził, co następuje:

„Dla wyrównania strat, jakie ludność polska w Czechosłowacji poniosła w ciągu 20 lat istnienia republiki, jak również dla skutecznego zabezpieczenia tej ludności przed dalszym stosowaniem systemu, który te straty spowodował, koniecznym jest:

1) przywrócenie ludności polskiej w Czechosłowacji stanu posiadania z r. 1918 i

2) zasadnicza zmiana struktury

prawy, na której życie ludności polskiej dotychczas się opierało.

W głębokim przekonaniu, że jedynym skutecznym sposobem naprawienia krzywdy i poprawy dalszego losu Łódzkie zapewnienie ludności polskiej na zamieszkałym przez nią terenie bezpośredniego i decydującego wpływu na regulowanie tych dziedzin życia — w których akcja wynaradawiania była i jest prowadzona — ludność polska wysuwa dziś z całą stanowczością ŻĄDANIE NADANIA JEJ AUTONOMII NARODOWEJ, obejmującej dziedzinę: administracyjną — społeczną, kultural-

no — oświatową i gospodarczą.

Powstrzymując się od ściślejszego określenia formy tej autonomii i pozostawiając to na razie dobrej woli i trzeźwości politycznej rządu praskiego — komitet porozumiewawczy stronnictw polskich uważa za swój obowiązek stwierdzić, że mniej szosę polska w Czechosłowacji domaga się trzech zasadniczych gwarancji, które ewentualna ustawa autonomiczna musiałaby zawierać, a których przyznanie jest nieodzownym warunkiem skuteczności wszelkich planów rządu w tym doniosłym zagadnieniu.

Autonomia winna mianowicie

ustawowo i organizacyjnie zagwarantować:

1) Bezpośredni i decydujący wpływ ludności polskiej na politykę ludnościową i społeczną na całym, zamieszkałym przez tubylczy lud polski terenie, a więc na sprawy ruchu ludności i osadnictwa, obsady stanowisk urzędniczych, zatwierdzanie i regulowanie działalności stowarzyszeń i organizacji itd.,

2) PEŁNĄ AUTONOMIE ŻYCIA KULTURALNO-NARODOWEGO oraz prawo bezpośredniego decydowania o polityce oświatowej na całym, zamieszkałym przez ludność polską terenie,

3) bezpośredni i decydujący wpływ na organizację i politykę gospodarczą terenu, decydowanie o wszystkich znajdujących się na tym terenie możliwościach pracy oraz dysponowania częścią DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH PROPORCJONALNIE DO ZYSKÓW, JAKIE PAŃSTWO Z TEJ CZĘŚCI KRAJU CZERPIE.

Równocześnie winno być zagwarantowane równouprawnienie i swobodny rozwój narodowy wszystkim polakom w Czechosłowacji także poza zwanym terenem osiedlenia polskiego.

Komitet porozumiewawczy stronnictw polskich uważa za swój obowiązek stwierdzić raz jeszcze z całym naciskiem, że punktem wyjścia wszelkich projektów poprawy sytuacji na Śląsku cieszyńskim musi być naprawienie wyrządzonych dotychczas krzywd, czyli przywrócenie ludności polskiej jej stanu posiadania w r. 1918”.

Dokończenie na str. 3-ej

Henderson u Ribbentropa

Rozmowa dotyczyła Czechosłowacji

BERLIN, 12. 5. (PAT). 11 bm. wieczorem przeprowadził brytyjski ambasador Henderson rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribben-

tropem. Na temat rozmowy tej nie podano żadnego komunikatu urzędowego, wiadomo jednak, że kół dobrze poinformowanych, że była ona powtórzeniem

rozmowy amb. Hendersona z podsekretarzem stanu na Wilhelmstrasse Woermanem w sprawie Czechosłowacji.

Spójrzmy trzeźwo na sytuację

Ludzie u nas są wprost zahypnotyzowani niezwykłymi sukcesami Hitlera. Wczoraj zagarnął Austrię, dzisiaj już bierze część Czechosłowacji, a jutro całą Europę. Niecierpliwość i nerwowość naszego społeczeństwa graniczy wprost z komizmem. Znajdując się pod hypnozą powodzeń dyktatora, nawet najwięksi jego wrogowie starają się narzucić innym opinię o jego niezwykłej sile, której żadna potęga nie jest w stanie poskromić, o niebywałym szczęściu i zreczności Führera, któremu wszystko i zawsze się udaje.

Uważam, iż ludzie ci są stanowczo w błędzie, wierząc w omnipotencję Hitlera i chyba nie obserwują tego, co się dzieje na świecie, albo też źle to rzeczy obserwują. Na usprawie dliwienie ich trzeba powiedzieć jedną przykrą prawdę: że źródła informacyjne, z których korzysta nasza prasa doskonale sprzyjają wyrobieniu sobie tego rodzaju błędnych opinii.

Spójrzmy trzeźwo na to, co się dzieje na szerokim świecie. Niemcy nie mają dziś pośród wielkich mocarstw ani jednego przyjaciela - sprzymierzeńca w Europie, a nawet i poza nią. Francja i Anglia zawarły sojusz, ostrzem skierowany przeciwko Trzeciej Rzeszy. Stosunek Sowietów jest znany. Stanów Zjednoczonych również. Mussolini pompatycznym przyjęciem Hitlera chce pokryć po rozumieniu, zawarte z Anglią, osłodzić Führerowi gorycz jego odosobnienia w koncernie europejskim. Italia nie widzi dla siebie dalszych korzyści w

współpracy z Niemcami; jałowość przemówień bankietowych obu dyktatorów, gdzie skrętnie pominięto słowa: „przymierze polityczne” i „sojusz wojskowy” była aż nadto wymowna. Hitler wyjechał na sweony tylko pióknymi wrażeniami. — No, dobrze, dlaczego więc Hitler wciąż wygrywa, jeśli ma tak marne karty w ręku? — zapyta słusznie sceptyk. Temu trzeba odpowiedzieć:

— Passa Hillera skończyła się, a w każdym razie jest na ukończeniu. Dalszy ciąg wypadków dokoła Czechosłowacji wykaże całą jego dzisiejszą nieporadność.

— Dlaczego więc Anglia wywiera presję na Pragę, aby poszła na najdalej posunięte ustępstwa?

— Bo Anglia chce pokazać światu, że wyczerpała wszelkie środki, że poszła na wszelkie ustępstwa w stosunku do żądań Berlina, a mimo to nie zdołała ugasić niepokohamowanego apetytu brunatnych imperialistów. Anglia pragnie pokazać światu, iż nie chce doprowadzić do wojny, która byłaby nieszczytnym dla całej ludzkości. (Z tym się zgodzi każdy, kto przeczyta niniejsze wiersze). Ale Anglia, która zbroi się i zbroi się będzie w niebywałym tempie, powiedziała już Niemcom „Stop! Nie pójdziesz dalej bratku!” Droga precyzyjnie przeprowadzonego okrażenia Niemiec, zabezpieczony sobie ciche współdziałanie wszystkich mocarstw, Londyn ujął w ręce inicjatywę rozmowy z Berlinem. Przemawia nie tylko w imieniu swoim, ale również w imieniu

zaatakowanej przez Trzecią Rzeszę — Czechosłowacji. Układają z Pragą plany zaspokojenia żądań mniejszości narodowych i przez to samo niejako występuje jako pełnomocnik i akceptant polityki czeskiej. Nadzoruje i doradza w postępowaniu Czechów z Niemcami sudeckimi, ale jednocześnie czuwać będzie, czy spółka Hitler — Henlein hamuje swe zapędy w kierunku rozbijania państwa czechosłowackiego. Jeśli współdziałająca ta para nie będzie chciała poskromić swych zakusów, wówczas znajdą się nawet pokojowe środki, aby ją do tego zmusić.

Zresztą przykład zdobycia rozszerzonych praw przez mniejszości w Czechosłowacji może zarazić podzielać na mniejszości w innych państwach Europy. Rozpocznie się wówczas ogólny ruch „autonomiczny” również i w północnych Włoszech i w Rumunii, w Jugosławii itd. Wszystkie te państwa

w swoim własnym interesie będą musiały się zespolic, aby zahamować tę niebezpieczną dla nich „epidemię”. I wówczas wspólnie wraz z Anglią zechcą wywrzeć presję na Berlin, aby zaniechał akcji, która może rozsadzić wiele państw i wzburzyć, a nawet podpalić wewnętrznie jako tako spacyfikowaną Europę.

*

Ludzie, którzy są zahypnotyzowani wszechpotęgą Trzeciej Rzeszy i sukcesami Hitlera powinni rzucić okiem wstecz, na niedawne dzieje, bo na sytuację zaledwie przed 20 laty. Niemcy zajmowały wówczas olbrzymią część Europy; wojska ich stały wówczas w Bukareszcie, w Charkowie, w Rydze, w Helsinkach, w Brukseli, w Antwerpii, w Lille, w Nancy. I wówczas również panował u nas wśród przeważającej części społeczeństwa nastrój, że żadna siła nie zdoła się oprzeć zwycięzcom na wszystkich frontach. Wilhelm

NAJLEPSZE SZPARAGI

kilka dostaw dziennie

po cenach hurtowych tylko u

B-ci IGNATOWICZÓW
Piotrkowska 96 i 127

II-gi kraj państwa, anektował terytoria, nakreślał nowe granice Europy, w której państwo niemieckie urastało do fantastycznych rozmiarów. A już po kilku miesiącach sytuacja zmieniła się radykalnie. Kaiser uciekł sromotnie do Holandii. Piękna budowa rozleciała się jak domek z kart. Niemcy zostali pobici i nie oni dyktowali warunków pokoju.

Również i dzisiaj nie należy wyciągać fałszywych wniosków i poddawać się niezasadnym nastrojom. (Y).

Abisynia na wygnaniu Co się dzieje z pokonanymi władcami Etiopii

Genewa likwiduje sprawę abisyńska. Byłe cesarstwo przestało ostatecznie istnieć. Co się stało, w ciągu dwóch lat wygnania, z ludźmi, którzy kiedyś kierowali losami ostatniego afrykańskiego cesarstwa?

Znają go wszyscy na ulicy Gay - Lussac. Drobnymi, niepewnymi kroczkami opuszcza zwykłe około godziny dwunastej w południe swój mały hotel studencki w paryskim Quartier Latin. Niekiedy z gromady chłopców, którzy wybierają z kalendarza ze szkół w okół Panteonu, słychać okrzyk:

— Allo, monsieur Negus!

Mały pan zdejmuje z czoła zniszczony, czarny melonik, gdy słyszy tytuł swego byłego władcy. Już minęło przeszło dwa lata od czasu, gdy minister handlu, ATHIO MAKONEN, u boku króla, wraz ze swymi kolegami brał udział w ostatniej radzie wojennej Abisynii. Poprzednio Athio Makonen był księciem, posiadającym dwustu służących. Obecnie pozostało mu tylko dwóch, którzy — z torbami i siatkami — towarzyszą swemu panu na rynek przy ulicy Mouffetard. Czy dziś będzie można pozwolić sobie na kilo baraniny? A może wystarczy i na fiaskę wina? Ex-minister po rozpatrzeniu swego budżetu, stwierdza, że nie stać go na takie przyjemności, gdyż jest koniec miesiąca i niewielki zasitek od angielskiej ligi „Pro - abisyńskiej” nadejdzie dopiero za parę dni.

Gdzie są inni uczestnicy owej ostatniej rady wojennej? O godzinie 10 rano w Kairze, były minister pracy FITTERANI TAFFOSSA MIKHAIL, otwiera swoją kawiarnię. Obkurza starannie fiaski w koszykach, zawierające słodki, gęsty napój, który tak lubią egipcjanie. Nad ladą, na której stoją brzuchate nargile, czekające na klientów wisi kolorowa fotografia negusa, w mundurze polowym. W mrocznym pokoiku, za kawiarnią, gdzie brzęczą wielkie muchy orientalne, około południa zbierają się etiopcy emigranci. Mniej więcej 70 osób uciekło do Kairu. Założyli związek, który nazwali: „Ostatnią gwardią króla królów”. Ci niezwykle wysocy mężczyźni, którzy prawie wszyscy należeli do przybocznej gwardii dawnego negusa,

zarabiają na chleb, jako targaarze.

Dwanaście godzin jedzie express przez pustynię z Kairu do Jerozolimy. Tam, w klasztorze koptyjskim, mnich SAFITAZAR HAILE, idzie na mszę poranną. Ubrany jest w jasnobrązową włosienicę z sierści wielbłąda, którą przywdziewa w dzień wstąpienia do zakonu klasztornego. Brat Saitazar chyli głowę przed czarną Madonną, która króluje w kaplicy, podobnej do groty. Czy myśli on o dniach chwały? Nikt na dworze cesarza abisyńskiego nie był tak znany z luksusu i wspaniałości, orientalnej odzieży, jak ten abisyński „arbiter elegantiarum”. Jego odświętne szaty, które polecił sporządzić według wzorów średniowiecznych, były z brokatu, tkanego złotem, a obuwie — z wyciskanej skóry weneckiej. Obecnie modlitwa podnosi go na duchu. Jego bosa stopy tkwią w sandałach z surowej skóry, czarne włosy są ogolone. Po mszy wraca do swej pójnurej celi. Tylko kilka murów dzieli go od byłej cesarzowej, MANEN, która w sąsiednim klasztorze mniszek odprawia pokutę, gdyż jest ona pewna, iż katastrofa, która nawiedziła kraj jej męża, była karą niebios.

A CESARZ, broniąc obecnie w Genewie swych praw do tronu, żyje samotnie w angielskim kąpielisku, Bath, w willi, która od kilku tygodni jest do sprzedania. Srebra zostały zastawione. Z tajemnych bogactw, które negus rzekomo wywiózł z kraju, niema ani śladu! Czterdzieści skrzyń, które Haile Selassie zabrał na wygnanie, zawierały nie złoto, a książki i odzież. Cesarz gra w ping - ponga ze swym siedemnaścieletnim synem, BYŁYM KSIĘCIEM HARRARU, lub pracuje przy wielkim pustym biurku nad swymi pamiętnikami, których wydanie było już kilka razy ogłoszone, ale dotychczas nie nastąpiło, z nieznanymi powodów. — Przy boku dawnego władcy znajduje się jego były minister spraw zagranicznych, BELATEN GHETTA PERUI i jego były poseł w Londynie MARTIN. Układają oni wciąż noty i pamiętniki, ale nie mają nawet pieniędzy

na opłacenie stenotypistek. Jego ekscelencja, minister spraw zagranicznych, siedzi sam przy maszynie i dwoma palcami wystukuje swoje oświadczenia do posłów krajów, wiernych jeszcze lidze narodów. Gdyby nie istniało „Towarzystwo przyjaciół Abisynii”, pod kierownictwem znanego pacyfisty, Nordmana Angello, wówczas negus i jego współpracownicy rzeczywistości musieliby przyjąć propozycję jakiegoś menagera kabaletowego lub producenta filmowego...

Ale czy ten los nie jest lepszy, niż los innych ministrów, którzy stracili życie? Minister dworu FITTERAFI ACHAN NAFI, minister spraw wewnętrznych, DEDJAZ GABRIAM, minister wojny, RAS MULUGETTA, przypłacili życiem, na polu walki, swą służbę dla Etiopii.

Co się stało z ministrem spraw wiadomości, AFFANOGUS ATANANFE? Znajdował się on jeszcze w ostatnim nocie, który zawiózł negusa do Dżibuti. Od tego czasu zginął bez śladu. TAKLE MARCUS, minister obrony, znajduje się w więzieniu u włosów.

Minister oświecenia, BELATEN GHETTA SAHLE, jest je dynym członkiem rządu, który podporządkował się zwycięzcom. Zajmuje on wysokie stanowisko w administracji tuziemców i organizuje czarna „ballile”.

Ale nie wszyscy zaprzestali walki. W pewnej części Abisynii, były minister finansów, BEJERUD FIHRA, zbiera ochotników i napada na włoskich kolonizatorów, którzy ponoszą wielkie straty w tej krwawej i bezlitosnej wojnie podjazdowej.

Niedaleko od granicy abisyńskiej, w angielskim kraju mandatowym, Kenya, były przedstawiciel negusa przelidze narodów, TAKLE HAWARIAT, szkoli dziesięć tysięcy abisyńskich żołnierzy, którzy tam uciekli, aby stworzyć z nich armię, której wyczynny mają w przyszłości uczynić większe wrażenie w świecie, niż bezsilne protesty w lidze narodów, która chce teraz przejść do porządku dziennego nad załatwionym „kawalkiem” historii.

O. Ryant.

Kino EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

EPOKOWY FILM

zrealizowany przy udziale tysięcy statystów, ilustrujący dzieje „mocnych” charakterów, które uczyniły z yankesów naród wielki i silny

Dziś
premiera!



MOCNI LUDZIE

Wspaniała reżyseria mistrza **Franka Lloyd**a

W rolach głównych:

JOEL MC CREA i **FRANCES DEE**

Gigantyczny epos z pionierskich czasów Ameryki!

Plebiscyt wśród żydów amerykańskich


NOWY JORK, 12.5 (PAT) — W dniach 25, 26 i 27 czerwca r. b. odbędzie się wśród żydów, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych plebiscyt w celu zbadania ich opinii co do zasadniczych problemów żydowskich. Obliczają, że około miliona żydów weźmie udział w tym plebiscycie. Głosujący odpowiedzieć mają m. in. na pytanie, czy są zwolennikami niepodległości państwa żydowskiego w Palestynie.

Tragiczny los emigrantów żydów z Austrii

NOWY JORK, 12 maja. (PAT) Wobec nadeszłych tu z Niemiec wiadomości, że rząd Rzeszy zamierza wystawić żydowskim emigrantom z Austrii paszporty tylko na wyjazd, ale nie upoważniające do powrotu, departament stanu oświadczył, że imigranci tacy nie będą dopuszczeni do wylądowania, a to dlatego, że gdyby różnicę okazała się potrzebna deportowania takich imigrantów, nie byłoby wiadomym, dokąd ich odesłać i byłiby oni zmuszeni do wędrówek od portu do portu i od kraju do kraju.

WARSZAWA, 12.5. (PAT) — Dn. 11 b. m. zmarł w Warszawie, po dłuższej chorobie, ś. p. Kazimierz Wóycicki, znany historyk-literatury, ministerialny wizytator szkół.

NIVEA wzmacnia i upiększa skórę!



Cena od 0,40 do 2,60

Incydenty między Niemcami i Czechami

W wyniku starć i bójek kilkanaście osób odniosło rany

PRAGA, 12 maja. (PAT) — Prasa przepelniona jest wiadomościami i notatkami o incydentach, wybuchających między mniejszością niemiecką i Czechami. Zwłaszcza ostre są te incydenty na terenie sudecko-niemieckim.

Polemizując z głosami prasy czeskiej o niełojalności zachowania się Niemców, mniejszościowe

dzienniki niemieckie przytaczają wypadki agresywnego zachowania się policji wzgl. społeczeństwa czeskiego wobec Niemców.

Tak np. w Bergesgruen grupa młodych Niemców, która szła przez ulice miasta, otoczona została przez policję, przy czym bez uprzedzenia przystąpiono do rozpędzania chłopców, bijąc

ich niezmiernie dotkliwie.

W Pradze w ciągu dni ostatnich w kilku wypadkach pobito ciężko Niemców, mówiących na ulicy po niemiecku.

Szczególnie częste są zatargi w pociągach, gdzie dochodziło w szeregu wypadków do zbiorowych bójek między Czechami i Niemcami.

Poważniejsze incydenty miały

miejsce w miejscowości Most podczas pochodu, urządzonego przez Niemców, w którym brało udział około 800 uczestników. Między policją i strażą porządkową doszło do zatargu na tle próby zakazu oddawania pozdrowienia hitlerowskiego. — W czasie walki, która się wywiązała, przybyła grupa Czechów, którzy w pobliżu odbywali zebranie. Kilka osób zostało ciężko ranionych, szereg osób jest poturbowanych.

Nocne ćwiczenia Niemców

PRAGA, 12 maja. (PAT) — Prasa czeska alarmuje, że w rejonach sudecko-niemieckich odbywają się nocne ćwiczenia młodych Niemców, zorganizowanych na sposób paramilitarny. M. in. odbyły się ostatnio takie ćwiczenia w Teplice - Szanow, gdzie skoncentrowało się około 900 młodych szturmowców.

Henlein przybył do Londynu

Przywódcą Niemców sudeckich zetknął się z międzynarodowymi politykami

LONDYN, 12. 5. (PAT) Dziś wieczorem przyjechał samolotem z Pragi do Londynu przywódca mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji Konrad Henlein.

Pobyt jego w stolicy W. Brytanii posiada charakter prywatny. Henlein jest gościem znane-

go angielskiego działacza mniejszościowego lorda Noela Buxtona, który jest labourystą i był dwukrotnie ministrem lotnictwa

1-ty taniej sezon tylko do 15 czerwca
KURACJE RYCZAŁTOWE
Informacje: **zł. 155.-**
IWONICZ-ZDRÓJ

w rządzie Labour Party.

Spodziewane jest, że w czasie kilkudniowego pobytu w Londynie Henlein zetknie się również z międzynarodowymi politykami brytyjskimi i przyjęty będzie prawdopodobnie przez głównego doradcę dyplomatycznego rządu sir Roberta Vansittarta.

KWESTIA ABISYŃSKA ZLIKWIDOWANA W GENEWIE

Negus, siedzący przy stole obrad w czarnej pelerynie, nie zabrał głosu z powodu złego stanu zdrowia

Katęgoryczne oświadczenie delegata Polski, ministra Komarnickiego

GENEWA, 12.5. (PAT) — Czwartkowe obrady rady ligi narodów zapowiadały się pod względem napięcia akcji scenariusza genewskiego jako punkt kulminacyjny.

Od rana wiadomym było, że Haile Selassie, który w środę wieczorem przybył do Genewy, gdzie zatrzymał się w jednym z bardziej luksusowych hoteli, weźmie udział w obradach rady ligi nad sprawą abisyńską.

Poza tym wiadomym było, że większość członków rady stoi na stanowisku, że debata abisyńska nie powinna być przeciągana i winna być wyczerpana w ciągu jednego dnia. Po otwarciu obrad przez przewodniczącego lotewskiego min. spr. zagr. MUNTERSA rada przystąpiła do dyskusji nad punktem, przewidującym dyskusję nad „konsekwencjami wynikającymi z obecnej sytuacji abisyńskiej”.

Minister Munter oświadczył, że rada ligi zdecydowała się umożliwić udział delegacji abisyńskiej w radzie, nie przesądzając jednak w niczym prawnej strony zagadnienia abisyńskiego.

Wobec zjawienia się Haile Selassie, przewodniczący upoważnił go do zajęcia miejsca przy stole obrad.

Wśród powszechnego zainteresowania Haile Selassie w swej czarnej pelerynie zajął miejsce wśród członków rady ligi.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel W. Brytanii, lord HALIFAX, wyjaśniając, iż rząd W. Brytanii powziął inicjatywę wysunięcia przed radę ligi sprawy abisyńskiej ze względu na niernormalną sytuację międzynarodową, jaka wynika z faktu, że niektóre państwa, wchodzące w skład ligi narodów uznały już suwerenność Włoch, lub też poczyniły kroki, z których wynika, że uznają taką suwerenność, inne państwa zaś zajmują zupełnie

odrębne stanowisko. Rząd brytyjski uważa, że w obecnej sytuacji członkowie ligi narodów mogą bez narażenia się na zarzut niełojalności wobec paktu uzyskać swobodę działania w tej sprawie.

O ile chodzi o stan faktyczny, to przedstawiciel W. Brytanii stwierdził, że rząd włoski w tej chwili sprawuje suwerenność nad całością terytorium Abisynii.

Ten stan rzeczy — oświadczył lord Halifax — można zmienić jedynie drogą wojny. Żaden jednak odpowiedzialny mąż stanu nie mógłby wystąpić z tego rodzaju propozycją. Rząd brytyjski uważa więc, że skoro z punktu widzenia faktycznego Włochy sprawują władzę nad całą Abisynią, to fakt ten powinien być uznany. Rząd brytyjski nie domaga się aby rada ligi narodów powzięła jakąś decyzję zasadniczą w sprawie Abisynii, lecz przypuszcza, iż członkowie rady pozięli przekonanie rządu brytyjskiego, że należy zostawić poszczególnym państwom swobodę w sprawie uznania stanu rzeczy w Abisynii.

Następnie w imieniu Negusa, który temu stan zdrowia uniemożliwił przemawianie, zabrał głos jeden z delegatów abisyńskich, który odczytał bardzo obszerną deklarację, zredagowaną w sposób wybitnie prawniczy. Według informacji kulturalowych, autorem deklaracji abisyńskiej miał być wybitny prawnik angielski, sir Norman Angiels.

Deklaracja abisyńska zawierała żądanie przekazania całej sprawy Abisynii ponownie zgromadzeniu ligi narodów.

Z kolei zabrał głos delegat francuski, minister BONNET, który powziął całkowicie punkt widzenia W. Brytanii.

Komisarz LITWINOW przeciwstawił się inicjatywie brytyjskiej. Charakterystycznym jednak było,

że nie poparł w sposób formalny żądania Haile Selassie.

Posiedzenie popołudniowe otworzyła deklaracja delegata rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, COMNENA, który przyłączył się całkowicie do punktu widzenia anglo-francuskiego.

Deklaracja Polski

Następnie zabrał głos delegat Polski min. KOMARNICKI, który złożył deklarację treści następującej:

„Dyskusja, tocząca się przed radą z inicjatywy delegacji brytyjskiej i poświęcona rozpatrzeniu konsekwencji, wynikających z obecnej sytuacji w Abisynii, zmusza mnie do stwierdzenia co następuje: Jakkolwiek byłyby wyniki tej dyskusji nie mogłyby one wpłynąć na stanowisko, jakie mój rząd zajął w tej sprawie, w mocy swej suwerennej decyzji i w formie jaką uznał za stosowną.

Tym niemniej jako członek rady ligi pragnąłbym podkreślić, że rząd polski uważa, iż wymiana poglądów między członkami rady w sprawie konsekwencji, wynikających z sytuacji obecnej w Abisynii mogłaby być celowa, zwłaszcza o ile ta wymiana poglądów przyczyni się do rozwiązania wątpliwości, jakie niektórzy członkowie rady mają jeszcze na ten temat.

Rząd polski jest zdania, że liga narodów powinna w całej swej działalności opierać się na rzeczowej i

Japończycy zajęli całą wyspę Amoy

SZANGHAI, 12 maja. (PAT) Agencja Reutersa donosi: Wojska japońskie zajęły całą wyspę Amoy. Chińczycy cofnęli się na całej linii. Obywatele zagraniczni nie ponieśli żadnych szkód.

realnej ocenie sytuacji politycznej. O ile liga narodów będzie się nadal zasklepać w sztywnych formułkach, które przyczyniają się tylko do przedłużania istnienia źródła konfliktu, jak to ma miejsce w kwestii Mandżukuo, należy się obawiać, że rola ligi jako organu współpracy międzynarodowej będzie musiała się zmniejszać.

W dalszym ciągu dyskusji nad sprawą Abisynii rada z zainteresowaniem wysłuchała oświadczenia delegata Szwecji min. SANDLERA, który z zadowoleniem powitał inicjatywę brytyjską.

Bez poparcia

Dalsza dyskusja przyniosła oświadczenie przedstawiciela Belgii, który podkreślił, iż rząd jego wszedł już na drogę normalizacji stosunków z Włochami, dalej przedstawiciela Chin, Nowej Zelandii, Equadoru, Boliwii i Iranu.

Jedynie przedstawiciele Chin p. WELLINGTON KOO oraz Nowej Zelandii p. JORDAN, sformułowali zastrzeżenia pod adresem propozycji brytyjskiej, żaden jednak z nich nie podtrzymał propozycji abisyńskiej.

Ponieważ tego rodzaju żądanie Abisynii nie miało żadnej mocy prawnej i nie zostało podtrzymane przez żadne z państw, wchodzących w skład ligi narodów, debata abisyńska została zlikwidowana prędzej, niż przypuszczano.

Przewodniczący Munter zakończył posiedzenie rady o godz. 18-ej konkluzją, iż z dyskusji wyniknęło, jasno, iż większość członków rady jest za pozostawieniem swobody państwom, wchodzącym w skład ligi narodów, w sprawie uznania stanu rzeczy w Abisynii.

Mimo „Coup de Theatre”, jakim było zjawienie się negusa w Genewie, którego rada ligi narodów po traktowała z całą kurtuazją, udzie-

lając mu całkowitej swobody w przedstawieniu swego punktu widzenia, debata w sprawie abisyńskiej przeszła niezmiernie gładko ku zadowoleniu inicjatorów delegacji brytyjskiej. Debata czyniła wrażenie formalnej likwidacji kwestii abisyńskiej na terenie między-narodowym, nikt bowiem w kuluarach ligi nie przypuszczał, by debata ta poza niespodziankami z dziedziny proceduralnej, czego oczekiwano w związku z przyjazdem Negusa, mogła przynieść jakąś zmianę w dziedzinie stosunków dwustronnych między Anglią i Włochami, uregulowanych ostatnio układem, podpisanym w Rzymie, czy też stosunków francusko-włoskich, będących przedmiotem obecnych rozmów dyplomatycznych.

Rozważane ręce Francji

PARYZ, 12.5. (PAT) — Pierwsze wiadomości, nadeszłe z Genewy o pozytywnym wyniku debaty nad kwestią abisyńską, wywołały w kołach politycznych Paryża duże zadowolenie, do ostatniej chwili bowiem licznym się tu z możliwością niespodzianek i komplikacji proceduralnych, które mogłyby w konsekwencji stworzyć pewne przeszkody na drodze toczących się już rozmów Paryż — Rzym. Obecny przebieg obrad w radzie ligi rozwiązuje dyplomację francuską ręce w toczących się rokowaniach, których zakończenia spodziewają się jednak dopiero na koniec maja.

Prasa paryska motywuje to tym, że ze strony włoskiej chciano normalizację stosunków francusko-włoskich przeprowadzić w dwóch etapach, jednakże Francja stała na stanowisku uregulowania całości kształtu wszystkich zagadnień w jednym terminie, co wymagałoby dłuższych rokowań niż to projektowała strona włoska.

TRIEST KOŚCIĄ NIEZGODY

Diaczego Mussolini przez godzinę nie odezwał się do Hitlera ani słowem Watykan wzywa do walki z rasizmem

LONDYN, 12. 5. (Tel. wł.). — „Daily Mail” drukuje sensacyjną korespondencję wybitnego dziennikarza G. WARD PRICE'a komentującą przebieg rozmów Mussoliniego z Hitlerem.

Ten świetnie poinformowany i doskonale orientujący się dziennikarz angielski zauważa, że Hitler wyglądał na zmęczonego ciągłymi uroczystościami, jakie na jego cześć urządził Mussolini. Rzucano się to specjalnie w oczy podczas popisów lotniczych. Wtedy też zauważano, że pomiędzy obu dyktatorami zapanał pewien chłód i jak gdyby przymus. Podczas całego popisu, który trwał przeszło godzinę, Mussolini zaciął się i nie odezwał się do Hitlera ani jednym słowem.

Co spowodowało to ochłodzenie? Niewątpliwie było ono następstwem poprzednich rozmów politycznych i różnicy zdań, która zaznaczyła się pomiędzy stanowiskiem włoskim a niemieckim w sprawach basenu nadduńskiego, a szczególnie w sprawach portu w Trieście.

Na temat tych różnic Price pisze co następuje:

„Społeczeństwo włoskie wyraża wielkie zadowolenie, że mowa Mussoliniego, wygłoszona podczas bankietu na cześć Hitlera w Palazzo Venezia, nie zawierała nowych zobowiązań międzynarodowych. W dniu dzisiejszym obaj dyktatorzy odbyli nową rozmowę, która dotyczyła głównie spraw Triestu. Okazuje się, że ich interesy na tym punkcie dziwnie z sobą rywalizują.

Od roku 1932, kiedy protokół rzymski połączył Włochy, Austrię i Węgry w jedną ekonomiczną wspólnotę, Triest służył, jako wolny port austriacki i jako baza dla jednego wielkiego parowca austriackiego o wyporności 6000 ton“.

„Po przyłączeniu Austrii do

Niemiec, rząd niemiecki wysunął żądanie kontynuowania tych uprawnień w Trieście w imieniu zarówno Austrii, jak i Rzeszy Niemieckiej. Z włoskiego punktu widzenia przyznanie prawa używalności Austrii dawało Włochom znaczne korzyści handlowe, ponieważ zaplecze Triestu było głównie jugosłowiańskie. Jeżeli natomiast Włochy przyznają to samo prawo Niemcom i ich interesom handlowym oraz transportowym, to włoska flota handlowa napotka potężnego konkurenta“.

„Do chwili obecnej Włochy odmówiły uznania Niemiec za automatycznych spadkobierców przywilejów austriackich w Trieście. Jeden ze znawców tamtejszych stosunków wyraził się o Trieście, że jest on jak „martwa kobieta z nerwowym naszyjnikiem“. Jeżeli bowiem Triest straci cały handel, którym żył od pięciu lat, a który przechodził z centralnej Europy, to będzie skazany na zagładę“.

Wystąpienie Watykanu

RZYM, 12. 5. (Tel. wł.). Wystąpienie Watykanu przeciw rasizmowi są coraz częstsze i gwałtowniejsze.

Oto św. Kongregacja seminariów i uniwersytetów, na czele której stoi osobiście papież, ro-

zesłała do wszystkich uniwersytetów katolickich pismo, wzywające do stanowczej akcji przeciwko rasizmowi.

Treść pisma brzmi:

„W ubiegłym roku w wigilię święta Narodzenia Pańskiego, Najwyższy nasz Pasterz i szczęśliwie nam panujący Papież mówił do prześwieconego Kolegium kardynałów i prałatów Kurii Rzymskiej w słowach smutnych o poważnych przesładowaniach, które — jak każdy to wie — godzą w Kościół katolicki w Niemczech. Co zaś najbardziej i najbardziej dotknęło serca nasze go Ojca św., to fakt, że, dla usprawiedliwienia się, przytacza się przy tym bezwstydną oszczerstwami i że, szerząc dokoła bardzo zgubne poglądy, przedstawia się je jako naukowe, choć niesłusznie to miano noszą, aby wykołajać umysły i z dusz usuwać prawdziwą religię.

Św. Kongregacja zachęca przez to uniwersytety i wydziały katolickie, aby użyły wszelkich środków i wysiłków ku obronie prawdy przed czyniącymi postępy błędami.

W tym celu muszą profesorowie zacerpnąć, o ile możliwości, broni z biologii, historii, filozofii, apologety-

ki i nauki prawa oraz moralności, aby mocno i rzeczowo obalić następujące całkowicie fałszywe twierdzenia“.

Następuje poniżej wyliczenie w 8 punktach ujętych też rasizmu i hitleryzmu.

To stanowcze wystąpienie Watykanu wywołało w sferach katolickich olbrzymie wrażenie.

Atak faszystowski na kler

RZYM, 12. maja. (PAT.). — „Regime Fascista” krytykuje włoską akcję katolicką, pisząc, że zajmowała ona w okresie włoskiej wizyty Hitlera stanowisko sprzeczne z konkordatem i duchem partii faszystowskiej. Dziennik zauważa, że stano-

wisko to powinno stać się okazją do zbadania, czy możliwe jest równoczesne posiadanie przez młodzież legitymacji faszystowskiej oraz legitymacji akcji katolickiej.

Akcja katolicka — pisze „Regime Fascista” — coraz więcej ujawnia zainteresowań politycznych, zapominając, że we Włoszech polityka należy wyłącznie do Mussoliniego i faszystów.

Dziennik przypomina, że artykuł 43 konkordatu zabrania biskupom należenia do partii politycznych i działania w ramach tych partii. Obowiązek ten — konkluduje „Regime Fascista” — powinien dotyczyć również wszystkich świeckich i duchownych, podlegających biskupom.

„Oglądałem powstanie... i upadek” Papież Pius XI o Niemczech

Korespondent „Paris - Soir”, p. Louis Gillet, członek Akademii Francuskiej, który asystował w Rzymie przy uroczystościach w czasie pobytu kanclerza Hitlera, w ostatniej swej korespondencji (10 b. m.) zdaje sprawę z wrażen i rozmów, jakie miał z wybitnymi przedstawicielami sfer watykańskich.

Pisze on:

— Wyznam szczerze, iż na

ile tych uroczystości, rozgrywających się na scenie Rzymu politycznego, najbardziej przykuwa uwagę osoba Tego, którego tu niema w tej chwili. Papież usunął się ze stolicy i Jego nieobecność wypełnia Rzym. Rzymu niema, Rzym jest z Nim.

„Miałem możność przeprowadzenia rozmowy — pisze dalej L. Gillet — z osobą z najbliższego otoczenia Ojca Świętego, z ust której usłyszałem, co Papież powiedział, gdy rozważana była kwestia wizyty kanclerza Rzeszy w Watykanie:

„Oglądałem w młodości mej powstanie pierwszego cesarstwa niemieckiego z Bismarckiem, oglądałem też jego upadek. Oglądałem też II cesarstwo z cesarzem na czele, który był bożyszczem Niemiec. Oglądałem z kolei jego upadek. Teraz z oglądam wyniesienie się III Rzeszy...“

Dalej zaś opisuje p. Gillet wrażenia, jakie odebrał, będąc obecny na krótkiej audiencji, której udzielił Ojciec Święty pielgrzymce wiernych w Castel Gandolfo.

Wojska brytyjskie zdławiają terror

Nowa seria zamachów arabskich w Palestynie

JEROZOLIMA, 12. 5. (Tel. wł.). Dowództwo wojsk brytyjskich w Palestynie przystąpiło do operacji na większą skalę, które mają doprowadzić do decydujących walk z terrorystami.

W niebezpiecznym trójkącie Dżenin — Nablus — Tulkaren skoncentrowanych zostało 3000 żołnierzy i oddziały zmotoryzowane.

Budynki rządowe w Dżenin były w dniu dzisiejszym ostrzelane przez terrorystów w ciągu trzech godzin. Wojsko odpowiedziało ogniem z kulomiotów. Terrorysty ponieśli dotkliwe straty.

JEROZOLIMA, 12. 5. (Tel. wł.). Na murach domów i meczetów ukazały się ulotki, ostrzegające ludność arabską, aby nie ukazywała się na drogach od godziny 6 wieczór do 5 nad ranem, gdyż w tym czasie wszystkie pojazdy będą ostrzeliwane przez terrorystów.

JEROZOLIMA, 12. 5. (PAT.). Dziś po południu terrorysty rzucili bombę na koszarę policji w Jeruzolimie. Oficer brytyjski i agent policji zostali zabici.

Krańcowe przeciwko terrorystom

JEROZOLIMA, 12. 5. (ZAT.). Po raz pierwszy za przeszło dwa letni okres trwania arabskiego ruchu terrorystycznego wieśniacy arabscy własnymi środkami odparli atak bandy terrorystów arabskich.

Wydarzyło się to dziś we wsi arabskiej okręgu Nablus, której mieszkańcy przy pomocy strzelb myśliwskich zniszczyli i wycofania się bandę terrorystów, która nasza na wieś w celu wymuszenia

ni pieniędzy na cele terroru.

Na rynku arabskim w Haifie niewykruli terrorysty strzelali i ciężko zranili arabskiego sędzię Saleha Wuwadi, zabijając na miejscu także orzechodnia arabskiego. Przewieziono go do szpitala, Wuwadi zmarł.

Na torze kolejowym Jeruzolima — Lydda terrorysty arabscy podłożyli trzy bomby, które wybuchły, nie wyrządzając większych strat.

Ostrzeżenie przed koniunkturalnymi „przedsiębiorstwami antysemitycznymi”

Wars. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Związek popierania polskiego stanu posiadania nadesłał pismem warszawskim okólnik Sto warszyszenia Kupców Polskich, który ze względu na doniosłość poruszonych w nim sprawy przylaczamy poniżej:

„Cały szereg rozmaitych instytucji najczęściej do tego niepowołanych przeprowadza zbiórki pieniężne na cele akcji propagandowej kupiectwa polskiego.

Powstaje szereg koniunkturalnych „przedsiębiorstw antyse-

mickich“, które dla własnych celów zbierają datki akwirując ogłoszenia do pism, jednodniówek, przewodników, które się wcale nie ukazują, lub też zupełnie nie są kolportowane.

W związku z tym uprzejmie komunikujemy, iż zgodnie z uchwałą ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego (listopad 1937 r.), kupiectwo chrześcijańskie winno współdziałać w pracach nad narodowym wieniem handlu w Polsce ze Związkiem Polskim („Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania“.

Wiceminister czeski zabity w wypadku samochodowym w Bośni

PRAGA, 12. maja. (PAT.). — Czesosłowacki wiceminister spraw zagranicznych Bohdan Pavlu został zabity dziś o południu w wypadku samochodowym w Bośni. W pobliżu m.

Bosenstinovi (90 km. od Zagrzebia) samochód stoczył się do rzeki. Oprócz wiceministra Pavlu zginął w katastrofie jego służący. Żona wiceministra odniosła ciężkie rany.

Atak na deklarację Unda frontu ukraińskiej jedności narodowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

We Lwowie ukazała się odezwa frontu jedności narodowej ukraińskiej, atakująca deklarację Unda, domagającą się autonomii dla ukraińców w Polsce. Organizacja, która wydała ode-

zwę, ma charakter nacjonalistyczny ukraiński, bardziej radykalny, niż Unda. Organem tego ugrupowania jest czasopismo „Ukraiński Wist”. Wspomniana odezwa uważa, że deklaracja Unda nie ma żadnego praktycznego znaczenia.

N. O. S. u p. ministra Becka Uzgodnienie planów emigracji żydów

WARSZAWA, 12. 5. (ZAT) — Nowa Organizacja Sjonistyczna komunikuje: Pan minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął dnia 12 maja dra J. Schechtmana, przedstawiciela Nowej Organizacji Sjonistycznej, który go poinformował o wysiłkach tej organizacji do skoordynowania pracy wszystkich rządów, dążących do przychylnego załatwienia problemu żydowskiego. Nowa Organizacja Sjonistyczna, w przekonaniu, że ta koordynacja nieuchronnie i naturalnie

pojździe w kierunku koncentracji emigracji żydowskiej do Palestyny, nie wyklucza oczywiście możliwości poważnego rozpatrzenia problemu emigracji do innych krajów.

P. minister Beck, powołując się na swe oświadczenie w Genewie, podkreślił celowość koordynacji wysiłków poszczególnych państw w dziedzinie zapewnienia dla ludności żydowskiej w Europie możliwości emigracyjnych, odpowiadających jej potrzebom.

Znacznie złagodzone wyroki na przywódców Str. Ludowego z hr. Drohojowskim na czele

LWÓW, 12. 5. (PAT) — Dziś zapadł wyrok w procesie apelacyjnym ludowców z procesem obwodowego zarządu Stronnictwa Ludowego okręgu przemysłowego, Józefem KASPRZAKIEM i Janem hr. DROHOJOWSKIM na czele, oskarżonym o szereg przestępstw, popełnionych podczas t. zw. strajku chłopskiego.

J. Drohojowskiemu znizono karę z 3 i pół lat więzienia do 8 miesięcy aresztu z wliczeniem około 5-miesięcznego aresztu śledczego. Kasprzakowi znizono karę do 1 i pół roku więzienia, pozostałym zaś oskarżonym również zmniejszono odpowiednio kary. Dwuch oskarżonych niewinniono.

„USUNŹMY ŻEBRANINĘ Z ULICY, DAJMY ŁODZI DOM DLA ŻEBRAKÓW“.

CHARLES BOYER

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

w wielkim filmie erotycznym

ZBŁĄDZIŁEM!

Dnia 12 maja 1938 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy

B. P.

ALEKSANDER SZENMAN

prokurent firmy Hirsberg i Wilczyński

Pogrzeb odbędzie się dziś, w piątek, dn. 13 b. m. o godz. 2 pp. z domu przedpogrzebowego.

O smutnym tym ciosie zawiadamiają stroskani **ŻONA, SIOSTRY i RODZINA**

Ustąpienie prezesa Państwowego Banku Rolnego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, w związku z upływem 5-letniej kadencji ustąpił ze stanowiska prezesa Państwowego Banku Rolnego b. min. p. Seweryn Ludkiewicz, przekazując przejściowo swe obowiązki obecnemu wiceprezesowi Banku i b. podsekretarzowi stanu p. Kazimierzowi Stamirowskiemu.

Prawo o ustroju adwokatury

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W „Dzienniku Ustaw” nr. 33 z dnia 12-go maja rb. ogłoszona została ustawa, zawierająca prawo o ustroju adwokatury.

Ustawa ta, uchwalona przez parlament podczas ostatniej sesji zwyczajnej, wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie traci moc rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 7 października 1932 r., zawierające prawo o ustroju adwokatury.

Mocni ludzie

Film pionierów i zdobywców

Było to bardzo dawno temu, gdy świat nie znał przeludnienia, walki o surowce, gdy powstawały fantastyczne kariery, gdy o powodzeniu decydowała siła charakteru, mocne pięści i jeszcze mocniejsze nerwy, słowem było to w okresie „mocnych ludzi” a kołyski powstania wielkich fortun.

Było to bardzo dawno temu, choć zaledwie w latach 1844—70, kiedy nowozdobyte ziemie amerykańskie przyciągały do siebie pionierów i zdobywców a cywilizacja torowała drogę poczynaniom ruchów...

„Mocnych ludzi” przezwyciężających przeciwności, ludzi pięknych, dobrych, szlachetnych, bohaterów, obok niezasypiającego zła, przedstawił nam w swym ostatnim wielkim „filmie - romansie” p. t. „Mocni ludzie”, jeden z najznakomitszych reżyserów Frank Lloyd.

W „Mocnych ludziach” odnajdujemy wielką prawdę o człowieku, tę mianowicie, że nie technika, nie żelazo, nie siły mechaniczne ujarzmiły wroga białego człowieka, penetrującego w terenie dotychczas dla niego niedostępnym, lecz jego wielki charakter, niezłomną pracę i wytrwałość enoty, umysłu i serca.

Z c. lżomych, zdawało by się drobnych, choć niebezpiecznych przygód ludzi, którzy odważyli się ruszyć w drogę, aby połączyć szlakami komunikacji dwa odległe krańce kontynentu — z roku na rok rosło wielkie dzieło ludzkie, resła cywilizacja i to wszystko, co ona ze sobą przynosi. Frank Lloyd się wczuł w epokę pionierską - zdobywcę bohaterstwa epoki. Na kanwie akcji romantycznej przed-

Chrzest księżniczki Beatricze

odbył się wśród bicia dzwonów i niesłychanego entuzjazmu wielotysięcznego tłumu

HAGA, 12. 5. (PAT). Wśród bicia dzwonów i dźwięków orkiestr wojskowych, ustawionych wzdłuż ulic szpalerów wojska i wielotysięcznego tłumu, zgromadzonego na chodnikach, pochód królewski udał się z pałacu na Noordeinde do kościoła Grote Kerk, gdzie odbył się chrzest księżniczki Beatricze.

W pochodzie znajdowała się historyczna karoca, lśniąca złotem, w której zajęli miejsce ks. Bernard, ks. Julianna, trzymająca na rękach księżniczkę Beatricze, w poduszkach krytych cennymi koronkami.

Poprzedzana przez dygnitarzy dworskich i szwadron kawalerii w połocistych mundurach, jechała najpierw królowa Wilhelmina z królem belgów Leopoldem. Następnie podążała w orszaku karetka matki ks. Bernarda, księżnej Alice Athlone, księżnej von Erbach Schonberg. W następnych karetach jechali ks. Adolf Fryderyk Meklemburski

wraz z żoną oraz hrabina Kotzebue, brat ks. Bernarda i in.

Powitanie gości chrzestnych nastąpiło w zakrystii. W koście-



le już zebrali się przedstawiciele rządu, izb, stanów generalnych, wojska, trybunału sprawiedliwości międzynarodowej, korpusu dyplomatycznego, dostojnicy kościołów katolickiego i protestanckiego, rycerze zakonu św. Jana oraz liczni dziennikarze.

Po modlitwach i odśpiewaniu psalmów liturgicznych wielka ochmistrzyni dworu królewskiego pani Snoek Hurgronje, której towarzyszył wielki ochmistrz dworu baron Rengers, wniosła ułożoną na poduszkach małą-

ką księżniczkę z zakrystii do kościoła i oddała ją w ręce matki.

Księżna Julianna trzymała swą córkę osobiście do chrztu.

Po akcie chrztu orszak królewski powrócił w tym samym porządku do pałacu Noordeinde wśród olbrzymiego entuzjazmu tłumów.

Miasto ma wygląd świąteczny, domy są przybrane flagami i zielenią.

Na zakończenie dzisiejszych uroczystości chrztu, młodzież holenderska przybyła po południu z holdem na zamek królewski.

W akcie holdu wzięło udział 10.000 młodych śpiewaków i śpiewaczek.

Pobito działaczy P.P.S.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Kielcach i okolicy dotychczas trwa zaogniony stosunek między endecją a PPS. Wczoraj na przedmieściu Szydłówek nieznanymi sprawcami pobito czołowego działacza P. P. S. Kwapińskiego, oraz działacza związków zawodowych Romańca. W kołach P. P. S. twierdzą, że napadu dokonali endecy.

Patriarcha Miron zwiedzi Kraków

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że program pobytu patriarchy Mirona w Polsce przewiduje wyjazd premiera rumuńskiego do Krakowa.

Zjawisko zorzy polarnej

zaobserwowane w Poznaniu

POZNAŃ, 12 maja. (PAT).— Obserwatorium astronomiczne uniwersytetu poznańskiego komunikuje:

Dnia 11 b. m. obserwowano w obserwatorium astronomicznym poznańskim zorzę polarną o niezmiernie silnym natężeniu.

Zważywszy, że noc była księżycowa, dwa dni przed pełnią, zorzę należy uważać za nie mniej wspaniałą od zjawiska z dnia 25 stycznia b. r.

O godz. 23 zauważono pierwsze przejawy zorzy polarnej.

Na rozjaśnionym horyzoncie północnym widoczny był charakterystyczny łuk świetlny z ciemnym dolnym segmentem. Z łuku występowały dwie pionowo smugi, sięgające wysokości 40 stopni. Natężenie, ilość i szerokość tych smug ulegały usterkowatym wahaniom. Chwila-

mi smugi przybierały kształt szerokich świetlnych słupów.— Zabarwienie smug i słupów było przeważnie srebrzyste, rzadziej występował odcień rubinowy. Prócz smug i słupów można było obserwować na północnej części nieba również i czerwone plamy.

Zjawisko przybrało na sile o godz. 00.15. Liczne jasne smugi sięgały wówczas do wysokości 55 st. ponad poziom, a rozpiętość łuku nad widnokreśłem dochodziła do 150 stopni.

Drugie maximum przypadało 30 minut później. Naliczono przeszło 20 słupów, sięgających poza zenit o silnym blasku srebrzystym. Przybierały one stopniowo zabarwienie rubinowe, po tym odcieniu fioletowe. Później zjawisko zaczęło stopniowo słabnąć.

Tragiczny trójkąt małżeński

na terenie

Linii Maginota!!!

Historyczny mur chiński, ciągnący się na przestrzeni blisko 3000 metrów, który miał bronić starożytne Chiny przed inwazją plemion mongolskich, przestaje już dziś budzić podziw. Sławę i popularność dawnego muru chińskiego przejęło dziś wspaniałe miasto podziemne, słynna Linia Maginota, biorąc swą nazwę od jej inicjatora — generała Maginota.

Epokowa ta linia fortyfikacyjna, ciągnąca się niemal od granicy belgijskiej aż po Alpy szwajcarskie, ma za zadanie zabezpieczyć Francję przed najazdem z drugiej strony Renu. Linia ta to olbrzymie miasto obronne, wyposażone we wszelkie możliwe urządzenia techniczne, w podziemne źródła wody do picia, nowoczesne narzędzia do zbrojnej walki, szpitale, laboratoria

doświadczalne i techniczne...

W podziemiach Linii Maginota, tajemniczo której strzeże sztab francuski (Drugi Oddział), znakomity pisarz francuski — Pierre Nord zawarł akcję fascynującej powieści szpiegowskiej p. t. „Zamach na Linii Maginota”. Na tle epokowej budowy z żelaza i betonu, muru chińskiego XX wieku, został zrealizowany wspaniały film szpiegowski p. t. „Linia Maginota”, którego bohaterami są czołowi artyści ekranu francuskiego: Vera Korene i Victor Francen.

Ten niezwykle oryginalny film wyświetlać będzie od dziś kino „Palace”. Na terenie słynnego systemu fortyfikacyjnego rozgrywa się dramat małżeński, którego ofiarą pada mąż, niesłusznie podejrzany o zdradę.

Morszyn-Zdrój

PIERWSZORZĘDNE URZĄDZENIA LECZNICZE

Tani sezon: Maj - Czerwiec

Informacje: Zarząd Zdrojowy i wszystkie placówki „Orbisu”.

Listy aplikantów podlegających skreśleniu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec wejścia w życie nowego prawa o ustroju adwokatury, rady adwokackie już przystąpiły do układania listy aplikantów, podlegających skreśleniu.

W myśl nowej ustawy będą skreśleni wszyscy aplikanci, wpisani po 12 maja 1937 r., nie mający za sobą jednorocznej aplikacji sądowej, bądź też służby wojskowej. W apelacji warszawskiej w ciągu tego okresu uzyskało zapis na listę aplikantów 139 osób. Około 60 proc. tych aplikacji ulegnie skreśleniu.

stawili dzieje zmagania się człowieka c. miejsce na świecie, zmagania ciężkich, a nawet okrutnych w swej prawdzie. W dążeniu do osiągnięcia doskonałości zrobił to, czego dotychczas nie robiono; po prostu cofnął czas o 75 lat, wskrzesił ówczesnych ludzi i ówczesne stosunki — za cenę wielu milionów dolarów i w rezultacie dał arcydzieło, które po prostu przestaje być filmem, a jest rzeczywistością. — Wskrzeszoną rzeczywistością.

A rzeczywistość ta rozgrywa się na kolosalnej szerokości całej Ameryki, na różnych ziemiach i klimacie, w warunkach ciągle grozących człowiekowi zagładą.

„Mocni ludzie” — to film, z którego słusznie dumna jest Ameryka, bo film, który ilustruje zdobywcą penetrację Stanów Zjednoczonych A. P., dzieje kolejniectwa amerykańskiego w czasach kiedy miało ono do przezwyciężenia przeszkodę, przerastającą możliwości techniki ówczesnego świata, wreszcie — dzieje potężnych charakterów, które uczynią z Yankesów naród wielki i silny.

Parutysięczna armia statystów, specjalnie zrekonstruowane ówczesnego wyglądu miast, chociażby np. San Francisco, obżetymia wiedza historyków, geografów, topografów, inżynierów itd., a wreszcie wierne trzymanie się tych szlaków, na których toczyły się wielkie zmagania o panowanie człowieka nad do niedawna „nieczyją” ziemią, wszystko to złożyło się na tak wielką sumę wartości „Mocnych ludzi”, że z pewnością ten wielki film długo gościć będzie na ekranie kina „Europa”.

Cała Polska oddała hołd pamięci Wielkiego Marszałka w trzecią rocznicę Jego śmierci

WARSZAWA, 12. 5. (PAT). — Dziś w trzecią rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako w dniu żałoby narodowej — obywatele stolicy, wojsko, młodzież szkolna udali się tłumnie do świątyni na uroczyste nabożeństwo żałobne.

Wszystkie domy udekorowano flagami przewiązаныmi krepą i opuszczonymi na znak żałoby do połowy masztu.

Przed uroczystym nabożeństwem w katedrze św. Jana najwyżsi dostojnicy państwowi złożyli w Belwederze hołd pamięci Wodza Narodu.

P. przed bramą pałacu belwederskiego ustawiono wysokie maszty, z których zwisają

CHORĄGWIE ŻAŁOBNE. Przed pałacem na tle czarnej draperii widnieją popiersie Józefa Piłsudskiego, obok płoną wielkie znicze.

Na dziedzińcu ustawili się spieszony szwadron pułku szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego ze sztandarem i orkiestrą.

Obok popiersia zaciągnęli wartę honorową szwoleżerowie.

Przy bramie wejściowej zgromadzili się w oczekiwaniu na przybycie p. Prezydenta Rzeczypospolitej członkowie rządu in-

corpore z p. prezesem rady ministrów gen. Sławojem Składkowskim na czele, marszałek senatu Prystor, wicemarszałek sejmu Schaetzel, prezes N. I. K. gen. dr. Jakób Krzemieński, pierwszy prezes N. T. Hełczyński, generał z inspektorem armii gen. Sosnkowskim na czele, szef Obozu Zjedn. Narodowe gen. Skwarczyński, wicemarszałkowie senatu i sejmu, podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie, prezydent miasta Starzyński i wyżsi urzędnicy państwowi. Obecni byli również b. premierzy Sławek, Świtalski, J. Jędrzejewicz.

O godz. 9.10 przy dźwiękach hymnu narodowego nadjechał Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego.

Bezpośrednio po przybyciu Pan Prezydent R. P. złożył na stopniach pałacu belwederskiego

WIENIEC LAUROWY przepasany wstęgami o barwach narodowych. Od polskich sił zbrojnych złożył wieniec przepasany wstęgami orderu „Virtuti Militari” w zastępstwie niedysponowanego Marszałka Śmigłego-Rydza minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

Po nabożeństwie ks. arcyb. Gall w asyście duchowieństwa odprawił modły za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po uroczystości złożenia wieńców Pan Prezydent Rzeczypospolitej i obecni dostojnicy państwowi udali się do pałacu, gdzie w kaplicy odbyło się staraniem pani Aleksandry Piłsudskiej nabożeństwo żałobne za spokój duszy Józefa Piłsudskiego, odprawione przez ks. biskupa polowego w. p. Gawliń.

Na nabożeństwie obecna była rodzina Marszałka J. Piłsudskiego i pani Maria Mościcka.

Po skończonej mszy świętej P. Prezydent R. P. opuścił przy dźwiękach hymnu narodowego Belweder, udając się na uroczyste nabożeństwo do katedry.

W godzinach wieczornych **ARMIA ODDAŁA HOŁD** pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godz. 20-ej przy odgłosie werbli wkracza do Belwederu spieszony szwadron pułku szwoleżerów oraz kompania honorowa baonu stołecznego, ustawiając się po obu stronach pałacu. Na dziedzińcu belwederskim jasne smugi reflektorów oświetla ją ustawione na ganku popier-

sie Marszałka Piłsudskiego oraz niezliczoną ilość wieńców. Na dziedzińcu przybývają: generał i liczne delegacje oficerskie M. S. Wojsk., sztabu głównego, G. I. S. Z., jednostek wojskowych garnizonu stołecznego.

W chwili gdy zbliża się chwila pamiętnej bolesnej rocznicy zgonu Wielkiego Marszałka,

ZAPALONO ZNICZE. Na dziedzińcu wchodzi minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki w otoczeniu wiceministrów gen. Gluchowskiego i gen. Litwinowicza oraz dowódcy O. K. gen. Trojanowskiego. Oddziały wojskowe prezentują broń.

O godz. 20.45 wśród głębokiej ciszy odezwały się żałobne dźwięki werbli. Gen. Kasprzycki wzywa obecnych do uczczenia milczeniem pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następuje chwila głębokiej ciszy, która trwa 3 minuty. Sztandar wojskowe pochylili się. Zgromadzone przed Belwederem tłumy obnażyły głowy.

Jednocześnie w całej stolicy na sygnał, dany przez dzwony kościelne i syreny fabryczne na stąpiła chwila ciszy i zamarli wszelki ruch. Przechodnie obnażyli głowy, zatrzymując się na ulicach. W kilkunastu punktach

miasta zapłonęły stopy.

Po chwili milczenia baterie artylerii, ustawione w parku belwederskim

ODDAŁY 21 STRZAŁÓW. Następnie płk. Kiliński odczytał rozkaz Marszałka wydany do wojska z okazji zakończenia zwycięskiej wojny polsko-bolszewickiej.

Po wysłuchaniu rozkazu oddziały wojskowe odmaszerowały do koszar.

W chwili później przedefilował przed Belwederem pochód sfederowanych związków wojskowych, unii polskich związków obrońców ojczyzny i związku strzeleckiego.

Uroczystości w kraju i zagranicą

We wszystkich miastach w kraju odbyły się uroczystości żałobne, które specjalnie uroczyste i imponujące wypadły w Krakowie, gdzie oddano hołd Zmarłemu Wodzowi w Krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów i w Wilnie, gdzie tysiączne tłumy zgromadziły się na Rossie.

We wszystkich ośrodkach polskich zagranicą odbyły się nabożeństwa żałobne i akademie ku czci Marszałka Piłsudskiego.

ŁÓDŹ W DNIU ŻAŁOBY w trzecią rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego

Pogrążona w głębokiej żałobie obchodziła wczoraj cała Polska trzecią rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Żałobne uroczystości w Łodzi miały charakter podniosły i poważny.

Jeszcze onegdaj gmachy i domy, sklepy, balkony i okna przybrane zostały flagami spowitymi kirem. Podobizny Pierwszego Marszałka Polski, przybrane kwieciami i zielenią, wyzierały z czarnych żałobnych ram.

Wczoraj od rana tłumy ścigały do świątyni na żałobne nabożeństwo. Przeważała młodzież

szkolna, zwolniona od nauki i urzędnicy państwowi i samorządowi, zwolnieni na dwie godziny z pracy.

W synagodze przy ul. Wolborskiej, na nabożeństwo za duszę Wskrzesiciela Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego, przybyli przedstawiciele władz z nac. TYMIENIECKIM, mjr. BILYKIEM i wicestarostą GIELCZYŃSKIM na czele. Tłumnie zebrał się tu członkowie Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski. Okolicznościowo przemówienie wygłosił pos. MINCBERG.

Nabożeństwo w katedrze

Punktualnie o godz. 10-ej rano odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo w katedrze. W głównej nawie wśród kwiatów i zieleni stanął symboliczny katafalk z trumną. Na jej wieku spoczywała szabla i maciejówka. Przy katafalku warta honorowa zaś obok poczty sztandarowej oddziałów wojskowych.

W katedrze zgromadzili się reprezentanci władz państwowych, wojskowych i samorządowych z wicewojewodą Stefanem WENDORFFEM, dowódcą OK. gen. Wiktoorem THOMMEE i prezydentem GODLEWSKIM na czele. Poza tym obecni byli: nacelnik dr. WRONA, prezes sądu okręgowego MACIEJEWSKI, prokurator dr. SPÓLNIAK, dyrektor izby skarbowej dr. RZADKIEWICZ, zastępca dowódcy OK. płk. dypl. BOLESŁAWICZ, nacelnicy urzędu wojewódzkiego, starosta grodzki dr. MO-

STOWSKI, komendant policji na m. Łódź insp. ELSESSER-NIEDZIELSKI.

Świątynia wypełniona była po brzegi tłumem wiernych. Mszę żałobną odprawił biskup JASIŃSKI w otoczeniu licznych duchowieństwa.

Po nabożeństwie orkiestra odegrała marsz żałobny Szopena.

W godzinach od 11 do 17 przez ustawione w kilku punktach miasta megafony nadawano transmisje z uroczystości żałobnych w kraju: Warszawy, Wilna i Krakowa.

O godzinie 18.30 przez ulice miasta przeciągnęły oddziały wojskowe, które odegrały capstrzyk na werblach.

Wszystkie przedstawienia w teatrach i kinach były wczoraj na znak żałoby, zawieszono. Nie odbyły się również żadne produkcje muzyczne w kawiarniach i lokalach.

Hołd na Placu Hallera

Rozległy plac gen. Hallera tonie w półmroku. Zewsząd ścigają tłumy. Pojedyncze postacie, grupy i gromadki, karne szeregi poprzędzane sztandarami.

Zdała majaczą kontury wyniosłej budowli, lekko trzepoczą na

wietrze flagi.

Tłum sprawnie segregowany przez porządkowców, cichy i karny, rozlewa się wzdłuż krawędzi wielkiego prostokąta, okalającego miejsce, gdzie przed popiersiem Wielkiego Marszałka stoi warta honorowa.

Nastroj poważny, skupiony, uroczysty.

Cztery potężne reflektory rzucają światło na wielkie popiersie zgasłego Wodza Narodu.

Nad nim stylizowany orzeł na wstęgach o barwach narodowych. Cztery kolumny dźwigają znicze, które za chwilę zapłoną. Po bokach na wysmukłych masztach chorągiewki przepasane kirem. U dołu mnóstwo zieleni i kwiecica.

Tłum rośnie z chwili na chwilę. Wydaje się, że olbrzymi plac nie pomieści mrowia ludzkiego, które przyszło, by złożyć hołd zmarłemu Wodzowi.

Po prawej stronie zgromadzili się przedstawiciele władz, poczty sztandarowe organizacji i stowarzyszeń, dalej delegacje, hufce szkolne, oddziały sfederowanych organizacji i nieprzebrane tłumy. Po lewej, oddziały woj-

Przy chorobach kobiecych stosuje się często naturalną wodę gorzką Franciszka - Józefa, ponieważ jest ona łatwa w użyciu, a skutkuje delikatnie i niezawodnie. Działaniu, które następuje już po krótkim czasie, nie towarzyszą żadne nieprzyjemne objawy.

skowe, straż ogniowa, oddziały LOPP-u, Czerwonego Krzyża i nowe tłumy.

Zbliża się godzina 20-4a. Zapłonęły znicze, błysnęły światła licznych pochodni, rozsiąanych wzdłuż czworoboku.

Szpaler wojska prezentuje broń. Dowódca OK gen. THOMMEE przybył. Za nim przedstawiciele władz z wicewojewodą WENDORFFEM, nac. WRONA, starostą MOSTOWSKIM i insp. ELSESSEREM - NIEDZIELSKIM na czele.

Godzina 20.30. Z megafonów dochodzi głuchy warkot werbli wojskowych. Tłum tężeje w bezruchu. Jeszcze słychać werble, a już zdała dochodzi, zrazu nieśmiało, po tym głośniejsze, wyć syren fabrycznych.

Coraz ich więcej, coraz głośniejsze. Werble milkną...

Zapłonęły trzy wielkie stopy. W ich blasku mieni się i polyskuje popiersie Wodza.

Godz. 20.45. Trzyminutowe milczenie. Wojsko prezentuje broń, tłum zamiera z odkrytymi głowami. Społeczeństwo łódzkie oddaje hołd Najlepszemu Synowi Ojczyzny.

Znow syreny, które milkną po chwili.

Przez megafon padają wśród grobowej ciszy słowa modlitwy. Kończy ją żałobny warkot werbli, które towarzyszą następnie odczytywaniu rozkazu Marszałka Józefa Piłsudskiego dla armii i kilku najcenniejszych myśli Zmarłego Wskrzesiciela Niepodległej Polski.

Wielotysięczny tłum, w powadze i skupieniu, opuszcza plac gen. Hallera...

3-minutowa cisza

O godz. 20.45 syreny fabryczne zwiastowały miastu trzyminutową ciszę dla uczczenia pamięci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Łódź zamiera w bezruchu. Tramwaje stają natychmiast; w

centrali wyłączono prąd. Zatrzymują się pojazdy. Ludzie stają na chodnikach i jezdniach, zrywają kapelusze z głów i milkną.

Na trzy pełne minuty Łódź zamiera.

Godz. 20.48. Syreny zwiastują koniec ciszy. Jakkądyby za dźwiękiem czarodziejskiej różdżki, wraca normalne życie wielkiego miasta.

Łódź godnie uczciła pamięć Pierwszego Marszałka Polski

W dniu wczorajszym odbyła się zapowiadana zbiorowa audycja wszystkich rozgłośni polskich p. t. „Trwałe pomniki wielkości”. Mel-dunek w imieniu Łodzi złożył wiceprezydent Pączek, który omówił dwa trwałe pomniki Łodzi: stworzenie muzeum-mieszkania przy ul. Piłsudskiego, gdzie Marszałek Piłsudski redagował „Robotnika” oraz Dom-Pomnik przy ul. Strzeleckiej.

Z całej audycji odnieśli słuchacze w Polsce wrażenie, że miasto pracy godnie uczciło pamięć Pierwszego Marszałka Polski w rocznicę Jego przedczesnego zgonu.

Członkowie rodzin żołnierzy będą mogli być obecni przy przysiędze

Jak się dowiadujemy, władze wojskowe postanowiły uczynić nowy krok dla podniesienia uroczystego charakteru przysięgi żołnierskiej.

Postanowiono mianowicie oficjalnie zapraszać na uroczystość przysięgi młodych żołnierzy ich najbliższe rodziny. Ojciec czy matka, brat czy siostra swą obecnością w chwili żołnierskiego chrztu mają nadać tej uroczystości charakter rodzinny, a żołnierz odczuje, że z chwila przysięgi bierze na swe barki obowiązki czuwania

nad spokojem codziennej pracy swojej rodziny i nad nienaruszalnością swej ojczyzny.

Abym udostępnić udział rodzin żołnierzy w zaprzysiężeniu, wojsko wywiedało w ministerstwie komunikacji zniżki kolejowe dla uczestników tej uroczystości. Zainteresowane osoby, wraz z zanoszonymi otrzymywane będą karty uczestnictwa, uprawniające przy przejeździe do miejsca zjazdu do 33 proc. zniżki oraz dające prawo do bezpłatnego powrotu. (1)

Z powodu zgonu

b. p. Mojżesza Klajmana

składa panom Dawidowi i Leonowi Klajmanom oraz pozostałej Rodzinie najserdeczniejsze współczucie

Dom Handlowy GLASS i S-ka

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Stanielewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Gluchowski, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 5b, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

POBÓR ROCZNIKA 1917. — Dziś winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1917, zamieszkali na terenie 3-go komisariatu o nazwiskach na litery: K do Kl do końca oraz I, L.

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19) — poborowi rocznika 1917, zamieszkali na terenie 4 komisariatu, o nazwiskach na litery H, I, J, K, L, N.

SZCZEPIENIE OSPY. — Dziś i dni następujących odbywa się w Łodzi przymusowe szczepienie ospy ochronnej dzieciom, które urodziły się w 1937 roku i dotychczas z jakichkolwiek powodów nie były szczepione.

Szczepienia trwają do dnia 21 maja r. b. włącznie i odbywają się w następujących punktach: przy ul. Dworskiej 10, przy ul. Przejazd 86, przy ul. Żeromskiego 4, przy ul. Kepernika 19, przy ul. Lubelskiej 7 oraz w pierwszej przychodni miejskiej przy ul. Rybnej 7-9.

W dozorach sanitarnych szczepienia się odbywają w godzinach od 8 do 10 rano, zaś w pierwszej przychodni miejskiej — w godzinach od 5 do 7 wiecz.

KONTROLA ZEGARÓW ULICZNYCH. — Jak wiadomo istnieją przepisy o zegarach wywieszanych w miejscach publicznych. Pierwszym i kardynalnym punktem jest pilnowanie regularności chodu zegarów.

Wobec stwierdzenia wielu uchybień, starostwo grodzkie w Łodzi przeprowadzi w dniu dzisiejszym i jutrzejszym kontrolę wszystkich zegarów ulicznych i przedsięwzięcie odpowiednie kroki wobec tych właścicieli, którzy nie stosują się do odnośnych przepisów.

CORAZ MNIEJ FELCZERÓW. — Do wymierających zawodów, które znikają wskutek zmian ustawaodawczych i stosunków społecznych, należy m. in. zawód felczerzowski.

Ze względu na to, że nowe dyplomy felczerzowskie nie są wydawane, zawód ten całkowicie zanika. Przeprowadzona ostatnio rejestracja na terenie naszego miasta wykazała, że w chwili obecnej praktykują w Łodzi już tylko 45 felczerów. W tej liczbie znajdują się już i felczerzy praktykujący w ubezpieczalni społecznej i instytucjach lekarskich.

Nowy kierownik oddziału drogowego województwa

P. minister komunikacji zatwierdził mgr. Józefa Orłowicza na stanowisko kierownika oddziału drogowego w wydziale komunikacyjno-budowlanym urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

P. Orłowicz zajmował poprzednio stanowisko wicestarosty w Kolołomi, skąd został przeniesiony do łódzkiego urzędu wojewódzkiego.

Interwencja Łodzi u władz centralnych w sprawie dodatkowych kredytów na rozszerzenie robót publicznych

W zarządzie miejskim odbyła się konferencja w sprawie unormowania warunków pracy robotników sezonowych.

W konferencji, której przewodniczył prezydent Godlewski wzięli udział pp. wiceprezydent Kozłowski, naczelniczy wydziałów, prowadzących roboty, a więc technicznego, plantacji,

wreszcie dyrektor „Kanalizacji i wodociągów”, oraz reprezentanci pięciu związków zawodowych sezonowców.

Przedstawiciele związków sorecyzowali swe postulaty. — Najważniejsze z nich zmiernają do:

1) zatrudnienia na robotach wszystkich sezonowców, którzy

pracowali w ub. roku;

2) podwyższenia płac o 25 proc.;

3) rozszerzenia robót do 6-tych dni w tygodniu i

4) prowadzenia robót systemem gospodarczym z wyeliminowaniem przedsiębiorstw prywatnych.

W uzasadnieniu swych żądań

związki wskazały, że w obecnym stanie rzeczy, przy braku kredytów, 1.100 sezonowców grozi nadal pozostanie bez pracy. Magistrat musi zdobyć dodatkowe kredyty na złagodzenie bezrobocia.

Prez. Godlewski w odpowiedzi oświadczył, że zgadza się całkowicie z niektórymi wywodami przedstawicieli związków, zwłaszcza jeśli chodzi o potrzebę podjęcia starań o nowe, dodatkowe kredyty na rozszerzenie robót publicznych.

W tej sprawie zarząd miejski wszczął zabiegi w ministerstwie opieki społecznej, do którego wystosował odpowiedni memoriał. Niezależnie od tego projektowana jest bezpośrednia interwencja delegatów samorządu w Warszawie.

Prezydent miasta wyraził następnym poglądy, iż wskazanym by było, aby organizacje robotnicze ze swej strony również podjęły zabiegi o rozszerzenie robót sezonowych.

Sprawa zwiększenia dni pracy do sześciu w tygodniu oraz podwyższenia stawek jest w tej chwili nieaktualna z powodu braku funduszy, jak i z tego względu, że podwyższenie stawek wpłynęłoby w obecnej sytuacji na zmniejszenie możliwości zatrudnienia wszystkich robotników.

Organizacje zawodowe zapowiedziały pod koniec konferencji wysłanie delegacji do władz centralnych w sprawie wyjednania dodatkowych kredytów dla Łodzi.

Z żałobnej karty

W dniu 8 bm. zmarł S. p. Aleksander Ringman, inżynier, radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu, pozostawiając żonę i syna.

Zmarły, urodzony dnia 23 stycznia 1883 roku w Malobądziu koło Będzina od najmłodszych lat wychowywany był w tradycjach niepodległościowych w domu, który był ośrodkiem pracy rewolucyjnej P. P. S. w Zagłębiu. Wraz ze swymi trzema braćmi od roku 1905 brał czynny udział w pracach agitacyjnych, zaszczyplających w robotnikach Zagłębia wiarę w lepsze jutro i odrodzenie Polski. Kilkakrotnie więziony, jako rzekomo niemiecki poddany odstawiany do granicy, a nawet zesłany na krótko przed wybuchem wojny światowej na Sybir, zawsze nielegalnie wracał do roboty niepodległościowej. Walka z zaborcami tak głęboko przeniknęła całą jego psychikę, że w okresie wielkiej wojny, jako inżynier, wychowanek Politechniki Lwowskiej, nie chciał przyjąć żadnej pracy w wytwórni, pracującej na potrzeby armii zaborczych. Po powrocie do kraju w roku 1918 pełni przez krótki czas obowiązki radcy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, a następnie wyjechał do armii Denikina jako delegat Rządu Polskiego. Swe zainteresowania ekonomiczne i posiadaną wiedzę wykorzystuje nie tylko w pracy zawodowej w Instytucie Badania Konjunktury i Cen, ale współpracuje również z Towarzystwem Wiedzy Wojskowej i wydaje szereg publikacji na tematy ekonomiczne, nasświetlając w szczególności zagadnienie gospodarki pokojowej i obronności kraju.

Za zasługi w walce o niepodległość, a następnie przy gruntownym podłożu państwowości polskiej, odznaczony był Krzyżem Niepodległości, Oficerskim Odrodzenia Polski oraz Odznaką za Walkę o Szkołę Polską. Pochowany został w grobie rodzinnym na cmentarzu w Będzinie.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia w tak ciężkich chwilach oraz wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu najukochańszemu

b. p. MOJŻESZOWI KLAJMANOWI

składa serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina

W dniu 11 maja 1938 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł

S. + P.

Teodor Siciński

wieloletni pracownik Grand-Kina

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego pracownika oraz kolegę, człowieka o rzadkich zaletach.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze. Dyrekcja i Personel Grand-Kina

Wiceminister Argasiński w Łodzi

Kiedy rozpocznie się budowa centrali poczty w Al. Kościuszki?

Jak się dowiadujemy w przyszłym tygodniu przybędzie do Łodzi wiceminister poczty i telegrafów p. Argasiński. Przyjazd wiceministra P. i T. pozostaje w ścisłym związku z projektem rozszerzenia agend łódzkiej poczty.

Według uzyskanych przez nas informacji p. min. Argasiński dokona na miejscu lustracji wszystkich urzędów pocztowych

oraz wyda ostateczną decyzję, co do planowanych zmian organizacyjnych poczty.

Niezależnie od tego p. wiceminister odbędzie konferencję z dyrektorem urzędu pocztowo-telegraficznego w Łodzi, p. Mandeckim. Konferencja dotyczyć będzie sprawy budowy gmachu centralnej poczty na zakupionym placu w Al. Kościuszki.

Jak wiadomo, plan gmachu jest już gotów i w związku z tym spodziewają się, iż po wizycie wicemin. Argasińskiego w Łodzi, sprawa budowy ruszy z martwego punktu. Położenie kamienia węgielnego pod gmach poczty odbyć się ma na jesieni r. b. Decyzja w tej kwestii zapadnie w najbliższym już czasie.

Dziś nastąpi orzeczenie

normujące płace i warunki pracy w przemyśle budowlanym

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu dzisiejszym komisja rozjemcza powołana dla rozstrzygnięcia sprawy i unormowania warunków w przemyśle budowlanym na rok 1938/39 odbędzie posiedzenie gospodarcze, niejawnie i bez udziału ławników stron, a w godzinach popołudniowych ogłosi orzeczenie, normujące płace i warunki pracy.

Wezorem odbyło się drugie zakończenie posiedzenia komisji przy udziale przedstawicieli zainteresowanych stron, na którym ławnicy uzasadniali swe wnioski, zgłoszone do komisji rozjemczej.

Jak wiadomo, w dniu 2 lipca r. wygasa moc obowiązująca orzeczenia w przemyśle włókienniczym.

W związku z tym, jak się dowiadujemy, w dniu 17 b. m. odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego związku klasowego włókienniczy, celem podjęcia odpowiednich uchwał

tem obrad na ogólnopolskim zjeździe delegatów „Pracy”, który pojutrze, w niedzielę, odbędzie się w Łodzi.

Przemysł nie powziął dotąd żadnych uchwał w tej sprawie. Gdyby do końca bież. miesiąca obowiązywała umowa nie została wypowiedziana, moc jej będzie automatycznie przedłużona na dalszy rok.

*

W dniu wczorajszym odbyło się

ZUPELNIENIE TO SAMO.

— My, kobiety nowoczesne, jesteśmy udręczone. Ach, jak dobrze się działo Ewie w rajulu...

— Nie wilzę żadnej różnicy. Masz ogród, masz męża i — jak mi powiedziałas — nie masz w co się ubrać!

posiedzenie komisji międzyzwiązkowej sezonowców łódzkich, na którym omówiono wyniki interwencji w zarządzie miejskim i konferencji u prezydenta miasta p. Godlewskiego.

Jak wynika ze sprawozdań przedstawicieli obecnych na konferencji, zarząd miejski, w odpowiedzi na wysunięte postulaty: podwyższenie płac o 25 proc., rozszerzenie zakresu robót i liczby robotników, odpowiedział, że wszystkie te sprawy uzależnione są od kredytów, jakie otrzyma na rok bieżący nasze miasto.

W związku z tym, na posiedzeniu komisji międzyzwiązkowej uchwalono wszcząć ponownie kroki na terenie urzędu wojewódzkiego i władz centralnych.

Grand-Kino 6 tydzień!

Pocz. 4. 6. 8. 10

Wrzos

Ceny miejsc znacznie niższe

85, 1.09, 1.50 na wszystkie seanse

Tragiczny wypadek u B-ci Bukiet

4 robotników rannych przy rozbiórcie muru

Od blisko 2 tygodni na terenie spalonej fabryki „Braci Bukiet” przy ulicy 6-go Sierpnia 58 trwają prace przy rozbiórcie groźących zawaleniem murów. Ze względu na niebezpieczeństwo mury rozbierane są cegła za cegłą. — Pojedyncze cegły wpuszczają robotnicy na górnych piętrach do specjalnych drewnianych rynien i tym sposobem spuszcza je na ziemię. Wczoraj w południe w czasie tych prac z uszkodzonej rynny spadło kilka cegieł prosto na głowy robotników, pracujących na podwórzu. Czterech z nich zalało się krwią. Podczas gdy

jeden odniósł tylko powierzchowną ranę, pozostali trzej zostali ciężko ranni, tak, że zaszła konieczność wezwania pogotowia ratunkowego. Przybyły lekarz stwierdził u 25-letniego Romana LUKOMSKIEGO (Pabianicka 42) pęknięcie kości czaszki i przewiózł go do szpitala w stanie poważnym. Mieczysław PĄGOWSKI (ul.

6-go Sierpnia 33) i Leonard SU-CHECKI (6-go Sierpnia 37) po nałożeniu opatrunków pozostawieni zostali na miejscu. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenie. Rozbiórka murów potrwa jeszcze pewien czas, po czym dopiero aktualną stanie się sprawa ew. uruchomienia tkalni, która, jak wiadomo, została uratowana. (I)

Teatr Kameralny
Jeszcze tylko 5 gościnnych występów
HABIMY

Dziś, w piątek, 13 maja br. o g. 9 wiecz. **Żyd wieczny tułacz i Krótki Piątek**
W sobotę 14.V o g. 4 pp. (Ceny niższe) **DYBUX** o g. 8.30 w. **Żyd wieczny tułacz i Krótki Piątek**
W niedzielę 15.V o g. 4 pp. i 8.30 w. poraz ostatni **URIEL AKOSTA**

Skazany na śmierć Włodarczyk

odpowiada dziś przed sądem apelacyjnym w Warszawie

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbędzie się dziś sensacyjna rozprawa przeciwko szajce groźnych bandytów, która przez dłuższy czas grasowała w okolicach Łodzi, a w grudniu 1935 roku w święta Bożego Narodzenia dokonała zuchwałego napadu rabunkowego na mieszkanie Wiktora Ratajezyka w Pa-bianicach.

Na czele tej szajki stał Józef WŁODARCZYK, wielokrotnie karany za kradzieże i napady.

On to zorganizował napad na mieszkanie Ratajezyka, w trakcie którego Ratajezyk został kil-

koma strzałami rewolwerowymi położony trupem na miejscu, a bandyci zrabowali 4.500 zł. gotówką, teczkę skórzaną i znaczną ilość monet złotych i srebrnych. Bandyci skradli również dwa rewolwery. Odnalezienie jednego z nich przez policję pozwoliło wytropić całą szajkę z Włodarczykiem na czele.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał: Józefa Włodarczyka na karę śmierci, jego współnika, Józefa Redę na dożywotnie więzienie, Kazimierza Kryściaka i Sylwana Bidziarskiego, pomocników zbrodniarzy na trzy lata.

Szwagra zamordowanego Ratajezyka, który miał działać w porozumieniu z bandytami, sąd uniewinnił i prokurator w związku z tym wniósł apelację.

Na ławie oskarżonych

Tajemnica skrytki Nr. 385

„Do oddania dziecko z dopłatą 20 tys. zł.”

We wrześniu ub. roku w prasie łódzkiej i zamiejscowej ukazały się ogłoszenia następującej treści: „Do oddania dziecko z dopłatą 20 tys. zł. na koszty wychowania. Oferty kierować do skrytki pocztowej 385 w urzędzie pocztowym Łódź I z załączeniem znaczków pocztowych na odpowiedź”.

Nie trzeba dodawać, że na tę necną, bądź co bądź, propozycję posypały się odpowiedzi ze wszystkich stron i okolic. Skrytka pocztowa 385 wypełniła się szybko, choć odpowiedzi odbierano dwa razy dziennie.

Zwróciła na to uwagę również i policja. Zarządzono obserwację, która wkrótce dała niebyłoby rezultaty.

Ponieważ skrytka opiewała na nazwisko P. GOLDMANA z ul. Zawiszy 22, najpierw udano się

tam. Pod wskazanym adresem mieszkał A. Goldman, oświadczył on jednak, że ma brata Pinkusa, który wyjechał z Łodzi przed laty i słuch po nim zaginął.

W trakcie dalszych obserwacji ustalono, że listy wybierała ze skrytki niejaką R. SZULIMEROWA, która zanosiła je do pokojów umebowanych przy ul. Narutowicza 25. Tu zasiano Pinkusa Goldmana.

Okazało się, że Goldman, który we Lwowie ma religijną żonę, trudniącą się wróżbiarstwem, która chce oddać swoje dziecko za opłatą 20 tys. złotych, wykorzystwał ten pomysł z tą drobną różnicą, że ogłosił, iż chce oddać dziecko l... dopłacić.

Ciągnął z tego oczywiście po-kazne zyski.

Wczoraj Goldman i Szulimerowa stanęli przed sądem. Nie przyznali się do winy, stwierdzając, iż ogłoszenie tylko przez przeoczenie i brak znajomości języka, wypadło tak, a nie w myśl ich intencji. Sąd po rozpoznaniu sprawy, zapowiedział na dziś ogłoszenie wyroku.

W czasie pościgu policja ujęła jednego ze sprawców napadu, którym okazał się Władysław FLORCZYK (Wysockiego 9). Osadzono go w areszcie. — Poszukiwania za pozostałymi napastnikami trwają.

Zatarg w fabryce Allarta, Rousseau i Co.

W fabryce Allart, Rousseau i Co. przy ul. Kątnej 19, powstał zatarg na tle nieprzyjęcia do pracy jednego z delegatów. W sprawie tej interweniował związek zawodowy w inspekcji pracy, która nie wyznaczyła jeszcze terminu konferencji.

Wczoraj w Łodzi...

Z klatki schodowej szkoły przy Al. Kościuszki 21 skradziono rower wartości 150 zł. na szkodę Stefana KRZEMINSKIEGO (Bieluńska 17).

Z mieszkania Wacława HOFFMANA przy ul. Kątnej 9 skradziono garderobę wartości 600 zł.

Firma „Beka” przesała do ekspedycji „Kresówka” (Cegielniana 3) paczkę towaru przez tragarza. Po pewnym czasie zjawił się w ekspedycji jakiś osobnik i powołując się na rozmowę telefoniczną zamienił paczkę na inną, w której znalaziono... wióry. Za oszustem drożno poszukiwania.

Policja spisała protokoły za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego Józefowi ZAWISZY (Antoniewska 47), Edwardowi RUSKOWI (Niciarniana 11) i Ignacemu KIELANOWI (Nowy Świat 21).

W lesie zgierskim w pobliżu miejscowości letniskowej Chelmy powiesił się na drzewie łodzianin 38-letni Zygmunt NOWAK, mechanik ślusarski (Przejazd 23). Przyczyna — brak pracy.

Na ulicy Marysińskiej kilku wyrostków obrzuciło kamieniami karetkę miejskiego pogotowia ratunkowego, w której wybili szybę wartości 20 zł.

Przy ulicy Kilińskiego 75 uderzony przez dobiegającego motokiem 35-letni Mieczysław KOPCZYŃSKI (Roberta 14).

W fabryce Kindermana (Łakowa 23) zemdlała robotnica Stanisława Ferens (Batorego 7), która padając na maszynę rozbiła sobie czaszkę.

Ofiarami bójk padli: Zuzanna Baum (Złota 4), na ulicy Piotrkowskiej Agnieszka KARLIŃSKA (Sienkiewicza 71) i Tadeusz SOWIAK (6-go Sierpnia 49).

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej upadł, raniąc się poważnie, Józef PERELMAN (Legionów 23).

W warsztacie przy ul. Piotrkowskiej 104 wskutek wybuchu maszynki „Prymus” poparzył się dotkliwie 17-letni pracownik ślusarski Edmund BUNIEWICZ (11 Listopada 77).

Na ul. Zgierskiej przejechała została przez drożkę 65-letnia Maria WOJAŁSKA (Limanowskiego 36).

Przy ulicy Żwirki 7 na Starym Rokielu 3-letnia Danuta OSKAREK wpadła do wapna i poparzyła się ciężko. (I)

Skradli boczki i szynki

i zostawili karteczkę z życzeniami

Tuż przed świętami Wielkiej Nocy do składu firmy Zjednoczeni Rzeźnicy przy ul. Wodnej 21 zakradli się złodzieje, którzy opróżniwszy półki z golonki, Łazków i szynki, pozostawili na ich miejsce... karteczkę z napisem: „Dziękujemy i życzymy wesołych świąt”.

Powiadomiona o kradzieży policja szybko wykryła sprawców. Okazało się, że dowcipni

złodzieje Eugeniusz SCHMIDT i Stanisław KEDZIORA, za pomocą Zofii ŻÓŁCZYK sprzedali lub kilku osobom.

Wczoraj złodzieje, paserka i nabywcy stanęli przed sądem grodzkim.

Schmidt skazany został na 7 miesięcy więzienia, Kedziora na 2 lata, Żółczykówna na 7 miesięcy aresztu i 100 zł. grzywny. Pozostali uniewinnieni.

„Żydowska rewizja”

nie jest zwrotem obraźliwym

Sąd grodzki rozpatrywał sprawę aplikanta adwokackiego Pawła Szwajdlera, oskarżonego o obrażenie policji.

W dniu 16 grudnia r. ub. o godz. 5 nad ranem do mieszkania apl. Pawła Szwajdlera przy bvu. dwa funkcjonariusze policji, celem dokonania rewizji po zostającej w więz. zniszczeniem towarów żydowskich w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Podczas przeprowadzania rewizji Paweł Szwajdler zwrócił się do swego brata z oświadcze-

niem, że to jest „żydowska rewizja” i nie ma do niej zaufania.

Funkcjonariusze policji zameldowali o powyższym władzom przełożonym, które pociągnęły aplikanta Szwajdlera do odpowiedzialności sądowej.

Oskarżony do winy się nie przyznał.

Adw. Brzeziński w swoim przemówieniu oświadczył, że w zwrocie: „żydowska rewizja” nie ma nic obraźliwego.

Sąd po naradzie uniewinnił apl. adw. Szwajdlera.

KINO

„PALACE”

Pocz. 4 pp.

DZIŚ
WIELKA
PREMIERA!

Najbardziej aktualny film doby obecnej!



LINIA MAGINOTA

Dramat trójkąta małżeńskiego wplątanego w sieć wielkiej afery szpiegowskiej, rozgrywającego się na terenie autentycznej Linii Maginota, będącej słynnym systemem fortyfikacyjnym Francji.

W rolach głównych:

piękna **VERA KORENE**
i znakomity **VICTOR FRANZEN**

Miłość!!! — Zdrada!!! — Szpiegostwo!!!

Ceny miejsc: od 4-6 pp. od **80 gr.** Na wiecz. seanse od **1.09**

Kurs samorządowy dla pracowników administracji

W dniu 11 maja b. r. staraniem Stowarzyszenia urzędników państwowych rozpoczęty został kurs samorządowy dla urzędników administracji ogólnej.

Kurs prowadzi rada Franciszek Petrus i referent Tokarski. Na kurs zapisało się ponad 100 osób. Kurs obejmuje szereg zagadnień, związanych z gospodarką finansową miast, z rozwojem inwestycji, samorządowych itp. i odbywa się w lokalu stowarzyszenia urz. państw. przy ul. Pierackiego 17.

Najbliższe wykłady na kursie odbędą się w dniach 18 i 19 b. m.

Kioski uliczne

muszą być odnowione

Jak się dowiadujemy, łódzka inspekcja budowlana wydała zarządzenie w sprawie remontu kiosków ulicznych na terenie Łodzi.

W wielu wypadkach stwierdzono, że kioski są zaniedbane i nieestetyczne.

W związku z powyższym zarządzeniem, wszystkie kioski gazowe, tytoniowe i t. p. muszą być na nowo pomalowane i doprowadzone do porządku.

Firma Bata

propaguje naukę języków obcych

Polska spółka obuwia Bata w Chelmku zorganizowała w październiku ub. roku kursy języków obcych dla swych pracowników. Obecnie dobiega końca pierwszy rok nauki. Zarząd fabryki ustalił dla trzech najlepszych ucznów trzy piękne nagrody. I-sza nagroda, wyjazd zagranicę do Złina i trzydniowy pobyt w celu zwiedzenia słynnych na cały świat złidskich zakładów, II nagroda — wyjazd nad polskie morze i dwudniowy pobyt w Gdyni, III nagroda — wyjazd do Warszawy i dwudniowy pobyt.

Teatr i muzyka

TEATR POLSKI

Dziś o 8.30 w. oraz w niedzielę o 4 pop. „Fanny”.
Jutro o 4 pop. „Gwałtu, co się dzieje” w abonamencie szkolnym.
W sobotę i w niedzielę o 8.30 „Małe szczęście Agnieszki”.

WYSTĘPY TEATRU HABIMA

Dziś o godz. 9-jej podwójny program wspaniały niemal dramatyczny Dawida Piskiego „Zyd, wieczny tułacz” oraz anegdota sceniczna Bialika „Krótki piątek”.
W sobotę o 4-jej monumentalny „Dybuk” Anskiego w reżyserii Wachtangowa, a wiecz. o 8.30 „Zyd, wieczny tułacz” i „Krótki piątek”.

TEATR POPULARNY

Jutro o 8.15 w. a w niedzielę dwukrotnie o 4.30 i 8.15 „Gwałtu, co się dzieje”.

WYSTAWA W I. P. S.

Otwarta w niedzielę, niezwykle ciekawa wystawa zbiorowa artystów w plastyków Karola Hillera i Kazimierza Libina spotkała się z uznaniem publiczności i zwiedzana jest bardzo licznie przez miłośników sztuki, szerokie warstwy społeczeństwa łódzkiego oraz młodzież szkolną. Instytut w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od godz. 11 do 20-ej.

„KOT W BUTACH”

Cheć się przekonać, co bawi i unila życie naszych miłośników? Chcecie jednocześnie beztrudnie spędzić wieczór, przenosząc się w najczarowniejsze czasy dzieciństwa? Umożliwi to wam przedstawienie p. t. „O straszliwym smoku” w sobotę o godz. 20.30 tylko dla dorosłych.

WYRÓWNANIE.

— Iks jest niezgrzeszny. Niedawno spotkałam się z nim w tramwaju i nie ustąpił mi miejsca, musiałam stać.
— Pociesz się, mnie zostawił się dzęca... na koszu!

Udział żydów w walce o Niepodległość

Odczyt autora świeżo wydanej na ten temat książki

Onegdaj w klubie towarzyskim przy stowarzyszeniu kupców wobec licznego audytorium, złożonego z miejscowej inteligencji wygłosił prelekcję o swej świeżo opublikowanej pracy historycznej p. t. „Udział żydów w walce o niepodległość Polski” p. J. K. Urbach.

W odczycie, wygłoszonym z wielką swadą, autor podał przyczyny, które były dla niego bodźcem do wydania swej pracy, barwnie odmalował dyskusję jaką w trakcie pisania zmuszony był toczyć z fałszerzami lub ignorantami w dziedzinie historii na łamach prasy, następnie treściwie opisał „technikę” opracowania swej książki.

Mimo to, iż żydzi osiedlili się na ziemiach polskich od dziesięciu wieków i wraz z całą ludnością wspólnie przeżywali okresy pomyślności, zwycięstw i rozwoju potęgi Rzeczypospolitej, a później ciężkie chwile klęsk i rozpaczy z powodu upadku państwa, chociaż wśród najlepszych synów Polski, ofiarnie oddających swą krew za wolność i niepodległość, było bardzo wielu z pochodzenia i wyznania żydów, jednak z wielu powodów ten wkład krwi żydowskiej, złożony na ołtarzu ojczyzny, sua sponte, był mało komu znany, a nawet w sposób lekceważący traktowany. Byli i są tacy, którzy dla rozrywek politycznych świadomie fałszując bohaterstwo dzieje narodu polskiego, przemilczają lub również klanicznie oświeblają rolę żydów w tym okresie, inni — a głównie młodzież — z braku źródeł, podręczników, opracowań dotyczących tego tematu, wprost nie mogą wiedzieć o żydach - bohaterach, o żydach-męczennikach za sprawę polską.

Z przykrością należy stwierdzić, iż właściciele dotychczas nie było pracy podającej jakby historię „militarą” żydów polskich.

Istnieją w języku polskim opracowania poszczególnych okresów, niektóre nawet cenne i źródłowe, jednak systematycznego ujęcia dziejów udziału żydów polskich w walkach o Niepodległość nie było dotychczas.

Brak tego rodzaju pracy pozwalał buszczać różnym szarlatanom historycznym, atakującym godność i honor żyda polskiego, obrażającym pamięć najofiarniejszych patriotów polskich pochodzenia żydowskiego.

Tę niezmiernie ważną lukę w dziejach żydostwa polskiego wypełnił autor, który staraniem związku żydów - uczestników walk o Niepodległość wydał nader sumiennie opracowaną książkę.

Po odmalowaniu roli żydów w insurekcji kościuszkowskiej, powstaniu listopadowym, w roku 1848, w poczynaniach wojskowych Mickiewicza, w powstaniu styczniowym, szczegółowo opracowanej książce, prelegent szeregiem faktów historycznych zilustrował stosunek różnych warstw społecznych i narodowościowych w Polsce do walk i dążeń o byt niepodległy. Podkreślił z naciskiem, iż w każdym pokoleniu polskim jedynie garść patriotycznej młodzieży protestowała przeciw niewoli politycznej, spodleniu, ugodzie i bierności większości społeczeństwa. W każdym pokoleniu polskim nieliczny stosunkowo zastęp, nieprzekraczający nigdy i procentu ogółu, przypominał o obowiązku względem ojczyzny, o konieczności zmazania hańby rozbiorów.

Autor w dążeniu swym do określenia stopnia ofiarności krwi żydowskiej w walkach wywoleńczych natrafił na ogromne trudności i dlatego zdołał niektóre okresy oświetlić jedynie fragmentarycznie. Ten materiał, który zebrał na podstawie stulkikudziesięciu źródeł historycznych, choć napewno bynajmniej nie pełny, pozwala jednak każdemu bezstronnemu czytelnikowi, szczególnie opracowanej książce, wycenić ten wielki płomień miłości, przywiązania do Polski, ten ogrom uczuć patriotycznego, jaki ogarniał najlepszych synów z masy żydowskiej.

Autor na podstawie wielu przykładów porównał stopień ofiarności tych warstw, które umiały największy zysk osiągnąć z ziemi i ludu polskiego, które stałe korzystały z przywilejów, a nie umiały kropli krwi urodzić za sprawę polską, z większością ludności polskiej, skąd dająca się z włościąństwa, biedoty wiejskiej chrześcijańskiej i żydowskiej, pozbawionej praw obywatelskich i ludzkich, lecz mimo to najserdeczniej oddającej swe życie za Polskę.

Odczyt p. Urbacha wywarł silne wrażenie na słuchaczach, którzy burzliwymi oklaskami dziękowali za trud przy opracowaniu tak aktualnego dzieła oraz za podjętą walkę z fałszerstwem historycznym, którym tak cynicznie szermują dziś nieodrodni duchowi potomkowie grabarzy niepodległości polskiej.

Odczyt p. Urbacha wywarł silne wrażenie na słuchaczach, którzy burzliwymi oklaskami dziękowali za trud przy opracowaniu tak aktualnego dzieła oraz za podjętą walkę z fałszerstwem historycznym, którym tak cynicznie szermują dziś nieodrodni duchowi potomkowie grabarzy niepodległości polskiej.

Odczyt p. Urbacha wywarł silne wrażenie na słuchaczach, którzy burzliwymi oklaskami dziękowali za trud przy opracowaniu tak aktualnego dzieła oraz za podjętą walkę z fałszerstwem historycznym, którym tak cynicznie szermują dziś nieodrodni duchowi potomkowie grabarzy niepodległości polskiej.

Wym, szczegółowo opracowanej książce, prelegent szeregiem faktów historycznych zilustrował stosunek różnych warstw społecznych i narodowościowych w Polsce do walk i dążeń o byt niepodległy. Podkreślił z naciskiem, iż w każdym pokoleniu polskim jedynie garść patriotycznej młodzieży protestowała przeciw niewoli politycznej, spodleniu, ugodzie i bierności większości społeczeństwa. W każdym pokoleniu polskim nieliczny stosunkowo zastęp, nieprzekraczający nigdy i procentu ogółu, przypominał o obowiązku względem ojczyzny, o konieczności zmazania hańby rozbiorów.

Autor w dążeniu swym do określenia stopnia ofiarności krwi żydowskiej w walkach wywoleńczych natrafił na ogromne trudności i dlatego zdołał niektóre okresy oświetlić jedynie fragmentarycznie. Ten materiał, który zebrał na podstawie stulkikudziesięciu źródeł historycznych, choć napewno bynajmniej nie pełny, pozwala jednak każdemu bezstronnemu czytelnikowi, szczególnie opracowanej książce, wycenić ten wielki płomień miłości, przywiązania do Polski, ten ogrom uczuć patriotycznego, jaki ogarniał najlepszych synów z masy żydowskiej.

Włamanie do firmy „Ge-Ha”

Skradzono towary wartości 5.000 złotych

Nocy wczorajszej dokonano śmiałego włamania na terenie posesji przy ul. Pomorskiej 18.

Przez dach i parkan sąsiedniej posesji dostali się na podwórze włamywacze, którzy orderwali kraty od okna fabryki płaszczy impregnowanych firmy „Ge - Ha” (D. Chrzanowski i J. Dytrynowicz) i ogołocili

skład zabierając znaczną ilość gotowych płaszczy oraz towarów.

Włamanie spostrzeżono dopiero nad ranem. Wdrożone zostało energiczne dochodzenie, którego wyniki trzymane są narazie w tajemnicy.

Właściciele firmy obliczają swe straty na około 5.000 zł.

167.746 porad w kwietniu

udzielił lekarze ubezpieczalni społecznej

Ubezpieczalnia społeczna w Łodzi w ciągu ubiegłego miesiąca udzieliła ubezpieczonym następujących świadczeń: porad lekarzy — 167.746, w tym porad lekarzy rejonowych — 111.016, ambulatoryjnych — 95.256, a chorych na miejscu — 15.760, porad lekarzy specjalistów — 56.730 z czego w ambulatorium — 54.902 i w chorych 1.828, zabiegów fetezerskich dokonano 32.290. Własne apteki ubezpieczalni wydały 260.108 leków, prywatne na rachunek ubezpieczalni 2.896, w zakładzie rentgenowskim wykonano prześwietleń — 2.433, zdjęć 2.682, naświetleń — 937, w zakładzie fizykalnym sposobów leczenia dokonano 47.205 zabiegów, analiz lekarskich sporządzono 11.886, przy pomocy dentystrycznej znieczulono bolących zębów 8.342, usunęto — 5.362, założono plomb 2.166 i dokonano innych zabiegów 207. W szpitalu ubezpieczalni leczono 19.794 osoby, w prywatnych szpitalach na rachunek ubezpieczalni 8.843, w sanatorium w Tuszyńku — 4.815 i w innych sanatoriach 3.399.

wypłacono zasiłków chorobowych — zł. 141.384,67, pogorowych zł. 20.992,30 gr., pogrzebowych zł. 18.796,60, matkom karmiącym — zł. 6.017, ogółem zł. 196.191,07, zasiłków ZUS, na wypadek braku pracy (prac. umysł.) — zł. 44.991,98 gr., salatalone spraw wypadkowych 307, emerytalnych robotniczych — 299, komisja roszmca rozstrzygnęła 80 spraw.

STATYSTYKA POGOTOWIA

P. C. K.

Jak wynika ze statystyki pogotowia ratunkowego Polskiego Czerwonego Krzyża, pogotowie to w ubiegłym miesiącu kwietniu udzieliło pomocy 305 osobom, w tym mężczyznom — 153, kobietom — 130 i dzieciom — 22.

Wypadków przy pracy było 64, ofiar bójk i napaści — 27, złań — 1, zwichnięć — 39, różnych okaleczeń — 37, wypadków otrucia — 26, zacczadzenia — 1, różnych zachorowań — 63, zastabnięć na ulicy — 5, oparzeń — 3, przejechań przez samochody i motocykle — 6, upadków z wysokości — 8, udawień — 2, zatonięć — 1, postrzeleń — 1, powłoseń — 1, porażeń prądem — 1, pogryzień przez psy 4.

W miesiącu sprawozdawczym skierowano do szpitali i mieszkań prywatnych 11 dawców krwi. Karetkami przewozowymi przewieziono do szpitali na terenie miasta Łodzi w 30 wypadkach oraz w 15 wypadkach z prowincji. Na miejscu w ambulatorium dokonano różnych zabiegów chirurgicznych i opantrunkowych w 212 wypadkach. Dokonano zdjęć i prześwietleń rentgenologicznych w 3 wypadkach.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Betty Słepoy na Dom Sierot, Północna 38, zł. 5.—

Na dżywianie dziatwy szkoły powsz. nr. 127 kl. VII i wychowawczyni składają zł. 4.—

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa, (Zachodnia 59, tel. 191-50), urządza w niedzielę, dn. 15 maja o godz. 8.30 wiecz. w teatrze Polskim jedyną zrzeszeniową przedstawienie komedii p. t. „Małe szczęście Agnieszki”.

Biblioteka czynna codziennie od 10—2 i od 4—10 wiecz.

ELEGANCKA I PRAKTYCZNA PANI UŻYWA TYLKO KOSMETYKÓW SZACHA

RADIO

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt 11.25 Audycja dla poborowych. 11.15 „Hetman Żółkiewski” — słuchowisko.

11.40 Utwory fortepianowe Brahmsa (płyty)

12.03 Audycja południowa.

14.00 Wyjątki z oper Giacomo Puccini (płyty)

15.10 Gra orkiestra Jacka Hyltona (płyty)

15.30 Wiadomości gospodarcze.

15.45 „Nasze drzewa” — audycja dla dzieci starszych.

16.00 Rozmowa z chorymi.

16.15 Koncert rozrywkowy.

16.50 Pogadanka aktualna.

17.00 „Szkoła, która przychodzi do ucznia” — pogadanka.

17.15 Recital skrzypcowy Mikhaśszewskiego.

17.50 Przegląd wydawnictw.

18.15 Trio kameralne.

18.40 Pogadanka gospodarcza p. t. „Walka o surowcową bazę”.

19.00 „Krosienka” wg. Ignacego Krasickiego.

19.45 Pogadanka aktualna.

20.00 Jakub Offenbach: „Księżniczka Gerolstein” — operetka w 3 aktach.

22.00 Koncert wieczorny (Starc dawna muzyka angielska).

23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE PRAGA (470).

19.40 „Z mego życia” — kwartet smyczkowy E-moll Smetany.

21.00 „Teatr marionetek pana Petersa” — opera marionetkowa de Falli.

PARYŻ (432).

20.30 Suita Iberta, Suita na 2 fortepiany i orkiestrę Tanemana, Suita prowensańska Milhanda, „Igraszki” Debussy’ego i Kapsy hiszpański Korsakowa.

STRASSBURG (349).

20.00 „Kupiec wenecki” — opera Hahna.

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571).

20.00 Symfonia Es-dur Mozarta, „Karol i Anna Oświęcimowie” Karłowicza i Alborado del graziosa Ravela.

STUTGART (523).

19.45 „Sprzedana narzeczona” — komedia opera Smetany.

BERO-MUENSTER (540).

20.10 „Bracia Straubinger” — operetka Eyslera.

RZYM (420).

21.00 „Gigoletto” — operetka Lehara.

Profesor Michałowicz w Łodzi

Znany działacz społeczny, miłośnik Klubu Demokratycznego w Warszawie, wybitny uczony, profesor uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, prof. dr. Mieczysław Michałowicz, w dniu 22 maja o godzinie 12-jej w południe, w sali „Stow. Śpiewaczego”, ulica 11 Listopada 21, wygłosi przemówienie na temat: „Sumienie obywatelskie”.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W Rudzie Pablianickiej został kopnięty przez konia w brzuch 12-letni Józef KONAR (Staszyc 135). Chłopiec doznał wewnętrznego krwotoku i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala w Łodzi.

W folwarku Łagiewniki skradziono na szkodę Michała OLEJNICZAKA krowę, w związku z czym policja aresztowała 5 osobników, podejrzanych o dokonanie tej kradzieży.

W Teofilowie pod Łodzią trzyletni Karol Rozner i jego brat półtoraroczny Maks zostali tak dotkliwie pobici przez własną babkę, że zaszła konieczność zaalarmowania pogotowia. Okrutną kobietą zajęła się policja.

Bez Korporowicza przeciwko Polonii

LKS przygotowuje się b. starannie do niedzielnego meczu ligowego z warszawską Polonią. Łódzianie wystąpią w następującym składzie: Andrzejewski, Fliegel, Galecki, Osiecki, Pegza II, Przygoński, Stolarski, Rudnicki, Lewandowski, Król, Miller, Udział Millera w meczu jest niepewny, gdyż odczuwa on jeszcze kontuzję, której doznał na meczu z AKS-em.

Mecz z Polonią rozpocznie się w niedzielę na stadionie przy Al. Unii o godz. 17-ej.

Ze względu na dobrą formę drużyny łódzkiej wykazanej w meczu ub. niedzieli, mecz z Polonią cieszy się b. dużym zainteresowaniem, gdyż w razie ewent. zwycięstwa sytuacja ŁKS-u w tabeli ligowej uległaby znacznemu polepszeniu.

AKS, Warta i Polonia na jubileuszu ŁKS-u

W jubileuszowym turnieju piłkarskim ŁKS-u, który odbędzie się ostаточно w dniach 3 — 4 września, wezmą udział tylko ligowe drużyny krajowe, gdyż sprowadzenie drużyn zagranicznych w tym czasie napotykało na trudności. Prócz jubilatów, grać będą w turnieju: AKS, Warta i Polonia.

Rekord widzów

spodziewany na meczu Polska — Irlandia

Na mecz piłkarski z Irlandią, który się odbędzie na stadionie W. P. w Warszawie w dniu 22 bm. stadion zostanie specjalnie rozbudowany.

Polski związek piłki nożnej swą tą tym razem specjalną uwagę na powiększenie pojemności miejsc stojących, które zamiast 15 tysięcy pomieszcza 20 tysięcy widzów. Miejsca siedzące przed trybunami będą też powiększone w ten sposób, że ustawione będą dodatkowo rzędy ławek. Obok bramek staną specjalne trybuny.

Wszystkie miejsca będą numerowane.

Już zapowiadają transmisje radiowe z olimpiady w Tokio

Na zaproszenie japońskiego radia odbędzie transmisja przebiegu igrzysk olimpijskich w Tokio 1940 r., dotychczas twierdząco odpowiadały dyrekcja radia 13-tu państw, a mianowicie:

POLSKI, Niemiec, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Australii, Finlandii, Rumunii, Węgier i Szwajcarii.

Nowe zwycięstwo Taluna

w Madison Square Garden

Olbrzym wileński, Władysław Talun wystąpił znowu w Nowym Jorku w słynnym Madison Square Garden mając za przeciwnika Indianina wodza Sanooke, ważącego 180 funtów.

Talun odniósł zwycięstwo w 2 min. 11 sek.

Już są bilety

na mecz Polska — Irlandia

ŁOZPN organizuje w niedzielę 22 maja r. b. pociąg popularny do Warszawy na mecz piłki nożnej Irlandia — Polska.

Bilety wstępu na zawody łącznie z biletem kolejowym w cenie zł. 8,20 na miejsce stojące, zł. 9,90 na miejsce siedzące za bramkami, 10,60 na trybunę górną, zł. 11,60 na trybunę dolną, nabywać można już od dziś w: sekretariacie ŁOZPN — Narutowicza 30; Bar Quick-Automat — róg Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia oraz w sekretariacie Robotniczego Towarzystwa Turystycznego — Południowa 28.

Prezent jubileuszowy od miasta dla lekkoatletów

Na wielkie eliminacje łódzkie prezydent Godlewski ufundował komplet wzorowych płotków

Pan prezydent miasta Łodzi Mikołaj Godlewski zapisze się złotymi zgłoskami w historii sportu naszego miasta. Młodzież ma w nim prawdziwego przyjaciela i troskliwego opiekuna. Za jego prezydentury zrobiono dużo dla zdrowia młodzieży, że

wspomni tylko o wykończeniu hali w parku im. ks. Ponia-towskiego, której zazdrościł nam stolica.

Dziś mamy do zanotowania nowy dowód życzliwego ustosunkowania się ojca miasta do sportowców.

Na dzień 22 bm. zapowiedziana jest w Łodzi wielka impreza lekkoatletyczna: eliminacje przed meczem międzypaństwowym Polska — Francja. W Łodzi walczyć będzie 60 najznakomitszych polskich lekkoatletów, wielu z pośród nich o sławie

światowej, o koszulki reprezentantów. Będzie to impreza, na którą bez przesady zwrócone będą oczy Europy lekkoatletycznej, w każdym bądź razie Francji, Niemiec, Norwegii, Danii, Węgier i Finlandii, państw, z którymi Polska w b. sezonie będzie walczyć. Imprezę taką trzeba wzorowo zorganizować, stąd nowi ona bowiem może powstać argument propagandowy, a kto raz pozna piękno „królowej sportów”, ten będzie częstym gościem na zawodach lekkoatletycznych.

Od dłuższego czasu zarząd ŁOZLA pracuje nad organizacją tych zawodów. Do wczoraj najważnym smartwieniem organizatorów był brak kompletu nowych, przepiślowych płotków.

Prezes ŁOZLA p. Szumlewski złożył wizytę p. prezydentowi Godlewskiemu i zdradził się ze swych trosk. P. prezydent zainteresował się bardzo imprezą i przyrzekł pełne poparcie związków, a w pierwszym rzędzie zgodził się ponieść koszt kupna kompletu płotków (60 sztuk).

ŁOZLA w upomniku jubileuszowym otrzymuje więc przepiślowe, nowe płotki, jakich nie ma dotąd żadne miasto w Polsce. To zrozumienie potrzeb sportu przez p. prez. Godlewskiego zasługuje na podkreślenie i przykład dla innych

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego deleguje na eliminacyjne zawody lekkoatletyczne przed meczem z Francją, które odbędą się 29 bm. w Łodzi pp. Szlachciaka, Thamera, Zubera i Sienkiewicza.

Odwolany wyjazd łódzianek do Poznania

ŁOZLA spotkała wczoraj przykra niespodzianka. Poznań odwołał w ostatniej chwili międzymiastowy mecz lekkoatletyczny państwa. Wszystko było już do wyjazdu przygotowane. Start wszystkich zawodniczek — zapewniony. Nawet Marysia Kwaśniewska — Trytkowa, której udział był wątpliwym, w zrozumieniu doniosłości meczu (zwycięzca zdobywa już puchar na własność), wyraziła zgodę na start.

Odwolanie zawodów z takich lub innych przyczyn zdarza się, ale odwołanie w ostatniej chwili, nie należy do zjawisk, nad którymi obywatel może przejąć do porządku dziennego, dlatego też ŁOZLA powinien z kontaktem z Poznaniem wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Angielscy piłkarze w Katowicach

Występ angielskiej piłkarskiej Wolverhampton Wanderers wywołał na Śląsku ogromne zainteresowanie. Dotychczas sprzedano na ten mecz ponad 20 tysięcy biletów.

KŁĘSKA WOLVERHAMPTON WANDERERS W PRADZE CZE-SKIEJ.

W Pradze czeskiej wobec 25 tysięcy widzów rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy angielską drużyną piłkarską Wolverhampton Wanderers i kombinowaną drużyną Sparty i Slavii. Zwyciężyli piłkarze czescy zdecydowanie w stosunku 4:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Simunek (2), Bičan i Bradac.

Bokserka reprezentacja Europy przybyła wczoraj do Chicago witana z amerykańską huczną serdecznością

Dziesięciu europejskich bokserów amatorów, którzy 18 maja wezmą udział w meczu Europa — Ameryka, powitanych było wczoraj w Chicago z łańciami amerykańską huczną serdecznością. Na powitanie bokserów zjawili się na stacji kolejowej liczne orkiestry, oraz delegacje ludności narodów reprezentowanych w drużynie bokserkiej. Bokserzy w poniedziałek przybyli do Nowego Jorku i stamtąd udali się pociągiem do Chicago.

Dworzec kolejowy w Chicago wyglądał niezwykle barwnie. Na

peronie zjawili się delegacje polskie, włoskie, fińskie, niemieckie, irlandzkie i węgierskie w strojach narodowych, a obok tysiące publiczności.

W Ameryce panuje wielkie zainteresowanie wynikami spotkań drużyny europejskiej z amerykańskimi „zdobywcami złotej rękawicy”.

Przed ratuszem burmistrz Chicago Celly powitał drużynę w imieniu miasta.

Do europejskiej drużyny bokserkiej należą: Antoni Koleczyński (Polska), waga półśrednia, Guido Nardecchia (Włochy) wa-

ga musza, Olli Lehtinen (Finlandia) waga musza, Olderigo Sergo (Włochy) waga kogucia, Jone Saunders (Irlandia) w. piór kowa, Hein Nürnberg (Niemcy) w. lekka, Baumgarten (Niemcy) w. średnia, Vogt (Niemcy) waga półciężka, Herbert Runge (Niemcy) waga ciężka oraz Tandberg (Szwecja) waga ciężka.

Bokserom towarzyszą przedstawiciele międzynarodowego związku bokserkiego Oskar Soederland ze Szwecji, Antoni Kankovsky z Węgier, dr. Metzner z Niemiec i hr. Gerardo Leonard z Włoch.

Wyborowa jedenastka Irlandii przybywa do Polski na mecz międzypaństwowy

W reprezentacji Irlandii, która gra 22 b. m. w Warszawie jest dwóch debiutantów. Debiutuje lewy obrońca Everest (Barnsley). Został on w tym roku kupiony od klubu Southend United za poważnym odszkodowaniem. Drugi nowicjusz Baird (Manchester United) na prawym łączniku, jest uważany za jednego z najlepszych łączników. Klub jego uplasował się na jednym z czołowych miejsc drugiej ligi angielskiej, a Baird zdobył dla tego klubu największą ilość bramek. Jego kolega z drugiej strony, lewy łącznik Carey, również z Manchesteru, grał tylko raz w reprezentacji przeciwko Norwegii w Dublinie w mistrzostwach świata 3:3. Ma 19 lat i wkrótce po występach w klubach irlandzkich został zaangażowany do Londynu.

Srodek ataku Davis z Tranmere Rva. przeszedł do tego klubu z Oldham Athletic i dzięki niemu klub ten zdobył pierwsze miejsce w III lidze. Grał między innymi w reprezentacji na meczu z Niemcami w Dublinie, który Irlandia wygrała 5:2.

Prawy skrzydłowy Brown z Coventry City grał 12 razy w reprezentacji, jest jednym z najlepszych skrzydłowych Anglii, bardzo szybki i zwinny, strzela doskonale lewą i prawą nogą. Lewoskrzydłowy O'Keefe (Waterford), zdobywca „Pucharu Irlandii” za ostatni rok, jest najlepszym strzelcem w lidze irlandzkiej.

Na środku pomocy gra Turner (West Ham), odkupiony od Southend United za 2 tys. funtów. Prawy pomocnik Millan (Chesterfield) był bohaterem meczu Irlandia — Walia 1:0, jest typowym pomocnikiem angielskim, t. zn. graczem, który z pomocy oddaje więcej strzałów, niż napastnicy. Lewy pomocnik Moulson jest graczem podobnego typu, tylko słabszym. W obroonie gra Everest, którego charakterystykę podaliśmy wyżej i Gorman, stary internacjonal, bardzo rutyno-

wany. Bramkarz Mac Kenzie (Southend United) jest jednym z najlepszych bramkarzy angielskich. Grał przeciwko Norwegii w meczach o mistrzostwo świata.

SALA FILHARMONII

tel. 213-84.

Dziś, w piątek, dn. 13 b. m. o godz. 9.30 wiecz.

Wielka Droczysta Premiera Teatru „NOWOŚCI”

Ulubieńcy łódzkiej publiczności Sz. Dżigan, I. Szumacher, R. Holcer, L. Folman, M. Oppenheim,

J. Zylber, Z. Gorlicka, M. Brin, J. Bergman, I. Rajngles i inni wystąpią w wielkim widowisku satyrycznym w 16 obr. p. t.

„HOT DI WELT A IDELE”

Montaż i reżyseria: Sz. Dżigan i I. Szumacher. Muzyka: I. Szejewicz. Wielka orkiestra i chór rewersersów pod dyktando I. Szejewicza. Bilety do nabywa w kasie Filharmonii

Reprezentacja Polski ustatkowana będzie w poniedziałek

Na mecz piłkarski z Irlandią, który się odbędzie w dn. 22 b. m. na stadionie W. P. w Warszawie kapitan związkowy P. Z. P. N. p. Kaluża ustali skład Polski dopiero w poniedziałek wieczorem, ponieważ kontuzja Górvy odniesiona na meczu treningowym w Sosnowcu spowoduje prawdopodobnie konieczność

poinięcia go w reprezentacji. Również pozycja środkowego pomocnika wobec nieprzybycia Wasiewicza (Pogoń) i Daniela (Warta) na trening do Sosnowca zmusza kapitana związku do wywołania obu zawodników dopiero na meczu ligowym Pogoń — Warta we Lwowie.

Zmiana składu Irlandii na mecz piłkarski z Polską

W składzie reprezentacji Irlandii na mecz z Polską zaszła obecnie zmiana. Trzech graczy klubów angielskich nie otrzymało urlopów i będzie zastąpionych przez innych zawodni-

ków. Nie przyjadą prawoskrzydłowy Browne, prawy pomocnik Mc. Millen i prawy łącznik Baird. Nazwiska zastępców nie są jeszcze znane.

Makabi otwiera w sobotę sezon

Z. K. S. Makabi święcić będzie w sobotę dnia 14 maja uroczystość otwarcia sezonu.

Z wielkim nakładem kosztów i energii udało się zarządowi Makabi uruchomić w roku ub. pierwsze na terenie Łodzi żydowskie boisko sportowe. Boisko to odbiegające wprawdzie swoimi rozmiarami od istotnych potrzeb sportu pozwala jednak dzisiaj, dzięki specjalnym terenom do gier sportowych, gimnastyki, pięknie urządzonej kortem tenisowym, przestronnym i higienicznym szatniom prowadzić nader czynną działalność.

Uroczystość sobotnia rozpoczęta zostanie defiladą. W programie przewidziane jest: okolicznościowo przemówienie prezesa klubu p. inż. Wajuberga, odegranie hymnów i wciągnięcie flag narodowych na maszty, przysięga zawodników, pokaz gimnastyki w wykonaniu grup kobiecych i męskich, pokaz siatkówki, koszykówki, narodówki oraz boksu.

Początek uroczystości wyznaczony jest na godzinę 17. Boisko Makabi nieści się przy ul. Dr. Sztorfing 2 (dojazd tramwajami 4 i 8).

Między dwiema seriami dekretów

Po ogłoszeniu pierwszej serii dekretów i oficjalnej stabilizacji franka, wróciła znaczna ilość kapitałów do Francji, a francuski fundusz wy równawczy posiadać ma kwotę blisko 9 miliardów franków w ciągu dwóch dni. Przy końcu tygodnia funt notował 178,40, t. j. nieco niżej niż dnia poprzedniego, a franki na termin ofiarowano przy niskiej premii — co nie zdarzyło się od lat. Mimo realizowania już pewnych zysków, giełda była jeszcze nastroszona, a renty francuskie podniosły się w niektórych wypadkach o trzy do czterech punktów.

Czy optymizm ten utrzyma się? Wiele będzie zależało od następnej serii dekretów, które rząd przyrzeka wydać w ciągu tygodnia. Znaczna część prasy naturalnie utrzymuje, że ekonomiczne ożywienie może nastąpić tylko przez odstąpienie od 40-godzinnego tygodnia pracy. Powagi argumentów przeciw 40-godzinnemu tygodniowi pracy nie można zaprzeczyć, ale równocześnie przuczenie go zapewne spotkałoby się w obecnej chwili z większym oporem rzesz pracujących, niż gdyby takie posunięcie było objęte szerokim planem rekonstrukcji gospodarczej, przy którym nie tylko od klasy pracującej, ale od wszystkich wymagano by poniesienia ciężkich ofiar.

Premier Daladier sposobność tę przepuścił. Każde eksperymentowanie w dziedzinie 40-godzinnego tygodnia pracy odczuwałaby szczególnie klasa pracująca właśnie obecnie, kiedy posiadacze walut zagranicznych zrealizowali ostatnie ogromne i nieopodatkowane zyski.

Dalsza zniżka papierów wartościowych

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była w dalszym ciągu słabsza. Kursy pożyczek wykazały dalszą lekką zniżkę, przy równoczesnej, nieznacznej poprawie listów zastawnych.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna utrzymała się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano nią po 64,75 w placeniu, 65,25 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna i em. straciła dalsze 25 pkt. i obracano nią po 91,25 kupno, 81,5 sprzedaż. II em. tej pożyczki w dalszym ciągu nie była notowana.

5 proc. pożyczka konwersyjna obniżyła się o 25 pkt. Papierem tym obracano po 70,25 kupno, 70,75 sprzedaż.

5 proc. pożyczka kolejowa, po dłuższej przerwie znów była notowana. Za pożyczkę tę płacono 68,25 żądano 68,75.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) straciła 50 pkt. Na rynku prywatnym obracano nimi po 40,50 w kupnie, 41 w sprzedaży.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna obniżyła się o 25 pkt. Za papier ten płacono 68,25, żądano 68,75.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V nie wykazały zmian. W rynku prywatnym obracano nimi po 64 kupno, 64,50 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 uległy 25 pkt. zwwyżce. Za papier ten płacono 71,50 żądano 72.

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana. Za akcje Banku Polskiego w dalszym ciągu płacono 115,50, żądano 116,50.

DOKTOR KLINGER
spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (wiosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w niedziele i święta od 10-12

Handel zagraniczny Polski

kształtuje się pod znakiem zwiększonego importu

W pierwszym kwartale r. b. zaznaczył się w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku wydatny wzrost importu zarówno z krajów europejskich, jak i pozaeuropejskich.

W przeciwieństwie do tego eksport polski do państw europejskich i do pozaeuropejskich spadł. Bilans handlowy z państwami europejskimi kształtował się nadal korzystnie dla Polski, aczkolwiek nadwyżka wywozu nad przywozem była znacznie mniejsza. W pierwszym kwartale 1937 r. wynosiła ona przeszło 56 mln. zł., a w analogicznym okresie 1938 r. tylko 23,6 mln. zł.

Wysokim saldem ujemnym (81,2 mln. zł. wobec 34,5 mln. zł. w pierwszym kwartale 1937 r.) zamknęliśmy natomiast bilans z krajami zamorskimi.

Przechodząc do obrotów z poszczególnymi krajami, podkreślić przede wszystkim należy poważny wzrost wywozu do największego odbiorcy towarów polskich — Anglii, a mianowicie z 43,7 do 53,7 mln. zł. przy niezmiennym prawie przywozie. Do Niemiec obserwujemy wzrost przywozu i wywozu, obejmujący niemal wyłącznie maszyny, aparaty, instalacje elektrotechniczne i stoły w

związku z regulacją przez Niemcy zamrożonych należności Polski za przewozy kolejowe w tranzycie.

Wydatny spadek wywozu zboża stanowił główną przyczynę zmniejszenia się ogólnej cyfry eksportu do szeregu krajów, jak do Danii, Belgii i Norwegii. Znaczne zwiększenie obrotów wykazuje Bułgaria, Szwajcaria i Grecja.

Z krajów pozaeuropejskich największe zmiany wykazują obroty ze Stanami Zjednoczonymi, które posiadają doniosłe znaczenie dla naszego obrotu zamorskiego. W ciągu ostatnich lat Polska czyniła wielkie wysiłki w kierunku rozszerzenia swego eksportu do Stanów Zjednoczonych A. P., które byłt jednocześnie jednym z najławniejszych importerów, wykazującym wybitną nadwyżkę przywozu do Polski. W pierwszym kwartale 1936 r. Polska miała w obrocie ze Stanami Zjednoczonymi jeszcze saldo ujemne w kwocie 23,1 mln. zł. (import 34,1 mln., eksport 11 mln. zł.), w pierwszym kwartale 1937 r. mieliśmy po raz pierwszy saldo dodatnie w wysokości 4 mln. zł. (przywóz 28 mln., wywóz 32 mln. zł.). Było to wynikiem w pierwszej mierze rozwoju wywozu sz-

nek w puszkach, poza tym zaś wynikiem wzmoczonego wywozu słoń, chmielu oraz niektórych innych ziemiopłodów.

Z pozostałych krajów pozaeuropejskich obserwujemy spadek przywozu z Argentyny i z Australii, natomiast wzrost przywozu głównie surowców przemysłowych wykazują Indie Brytyjskie i Indie Holenderskie. Na szczególne podkreślenie zasługuje wzrost przywozu z Chile. Głównym artykułem przywozowym jest miedź.

Lekki spadek bawełny egipskiej

W ostatnich dniach na giełdzie bawełnianej w Aleksandrii notowano pewne osłabienie tendencji, w wyniku której kursy ulegają nieznacznym wahaniom o 5 do 6 punktów w kierunku zniżkowym.

Od 9 b. m. giełda egipska wykazuje osłabienie kursów, które 11 b. m. osiągnęło wyższy nieco poziom; kursy gatunku sakellaridis z dnia 11 b. m. w porównaniu z 9 b. m. zniżkowały o 5 do 7 punktów, ashmouni o 8 do 10 punktów, przy czym notowana jest w dalszym ciągu tendencja słabsza.

Egipskie ministerstwo rolnictwa obliczyło ilość wyłuszczonej bawełny egipskiej do końca kwietnia na 9.783 kant., jest to ilość wyższa, aniżeli naogół przypuszczano, czym właśnie tłumaczyć należy obecny spadek kursów.

Wystawa międzynarodowa w Leodium

W 1939 roku ukończone zostaną w Belgii prace nad budową kanału Alberta, który połączy Antwerpię z Leodium, metropolią portową i handlową z metropolią przemysłową. Prace nad budowę kanału pochłonią olbrzymią sumę 2 miliardów franków, a czas niezbędny dla wykonania nowej arterii wodnej wyniesie 10 lat od daty rozpoczęcia robót. Kanał Alberta przyczyni się, jak sądzą, w dużym stopniu do wzmoczenia tempa życia ekonomicznego Belgii. Dla uczczenia i upamiętnienia tego wydarzenia otwarta będzie w Leodium w 1939 roku, w okresie od maja do listopada, wystawa międzynarodowa, której jednym z głównych działów ma być zobrazowanie komunikacji wodnej. Z chwilą otwarcia kanału Alberta Leodium stanie się jednym z największych na Zachodzie portów wewnętrznych, a okręty średniej wielkości będą mogły z Antwerpii wpływać na wody Mozy.

Po słońce do Włoch...

21/6 — 30/6

Pociąg popularny do ITALII

połączony ze zwiedzaniem

Budapesztu Wenecji Florencji Asyżu Neapolu Capri i Wezuwiusza

Cena zł. 199.—

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits | Coop
Piotrkowska 68, tel. 170-70

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja była niejednolita przy crotach normalnych. Notowane: Amsterdam 294,25, Bruksela 89,75, Kopenhaga 118, Londyn 26,42, Nowy Jork 5,30,75, Nowy Jerk — Łódź 5,30,75, Oslo 132,75, Paryż 14,85, Praga 18,49, Sztokholm 136,15, Zurych 121,25, Bank Polski placił za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,24, floreny holenderskie 293,25, franki francuskie 14,55, franki szwajcarskie 120,75, funty angielskie 26,33, palestyńskie 25,95, belgi 89,50, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 10, duńskie 117,45, norweskie 132,10, szwedzkie 135,50, liry włoskie 21,60, marki fińskie 11,25, marki niemieckie 99, srebrne 110.

AKCJE

Dla akcji tendencja nieco słabsza. Obroty ograniczone. Notowane: Bank Polski 113,50, Bank Zachodni 32 (bez kuponu), Cukier 24,75, Wegiel 28 — 27,75, Lipopy 69 — 68,50 (bez kuponu), Starachowice 37,75 — 37,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja utrzymująca przy większych crotach 4 i pół proc. poz. wewn. Notowano 3 proc. inwestycyjna I em. 81,50, seria 90,50, 4 proc. dol. 40,75, 4 i pół proc. wewn. 65, 4 proc. konsol. 68,50, 5 proc. konwersyjna 70,50, 5 proc. kol. 68,50, 8 proc. Przem. Polskiego tutowe 80, 4 i pół proc. ziemskie 64,50 — 64,25, 4 i pół proc. pozn. seria „L” 63 — 63,25, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 72 — 71,50, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 61.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Trans. Sprzedaż Kupno
Dolarówka 41,50
Inw. I em. 82,00
Inw. 2 em. 83,00
Konsol. gr. 68,75
Konsol. dr. 68,50
Wewn. 65,00—65,25
Konwer. 70,00—70,75
Bank Polski 117,00 116,50
5% Łodzi 1933 r. 64,75 64,50
Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	21,50	—	22,00
Pszenvca	27,50	—	28,00
Pszenvca zbier.	27,25	—	27,50
Mąka pszenna	44,50	—	45,50
" "	40,50	—	41,50
" "	39,50	—	40,50
" "	33,50	—	34,50
" "	28,50	—	29,50
" "	26,00	—	27,00
Mąka razowa	32,00	—	33,00
Mąka żytnia	31,75	—	32,25
" "	29,75	—	30,25
" "	20,75	—	21,25
Mąka żytnia raz.	25,25	—	25,75
Jęczmień przem.	17,50	—	18,50
Otręby żytnie	14,00	—	14,25
Rzepak ozimy	57,00	—	59,00
Siemie lniane	51,50	—	52,50
Makuch lniane	21,00	—	22,00

Reszta notowań bez zmiany.
Tendencja na żyto i pszenicę ożywie na, jęczmień, owies i maki spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
Otwarcie z dn. 13. 5.
maj 8,65, lipiec 8,73, październik 8,76, grudzień 8,80, styczeń 8,81, marzec 8,86.
ALEKSANDRIA.
Z powodu święta giełda nieczynna

Ulgi podatkowe dla właścicieli pojazdów mechanicznych

Właściciele pojazdów mechanicznych ciężarowych, zarejestrowanych po raz pierwszy po dniu 1-go grudnia 1936 r. oraz pojazdów osobowych zarobkowych (taksówek miejskich) zarejestrowanych po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1936 r. winni zgłaszać się do urzędu wojewódzkiego łódzkiego, wydział komunikacyjno - budowlany, pokój nr. 28 w godzinach od 10—12 z dowodami rejestracyjnymi i kartami kontroli opłat za rok 1938-39, celem zastosowania względem nich ulg ustawowych w opłatach na fundusz drogowy, obowiązujących od dnia 1 kwietnia 1938 r.

DO JUGOSŁAWII	zł. 190
DO BUŁGARII	zł. 170
DO HELSINEK	zł. 90
DO KOPENHAGI	zł. 84
DO SZTOKHOLMU	zł. 260
NA FIORDY NORWEGII	zł. 326
DO PARYŻA	zł. 170
DO LONDYNU	zł. 375
DO BERLINA	zł. 160
DO PALESTYNY	zł. 345
DO CZECHOSŁOWACJI	zł. 115

Zapisy i informacje:
POLTOUR
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
ŁÓDŹ, TRAUCCITTA 2. TEL. 107-86

Obniżka opłat stemplowych przy sprzedaży nieruchomości

Ostatni „Dziennik Ustaw” przyniósł doniesie dla naszego życia gospodarczego zmiany.

Dotychczas opłata stemplowa od sprzedaży nieruchomości wynosiła 4,4 proc. na rzecz skarbu

i 2 proc. na rzecz kasy komunalnej, czyli razem 6,4 proc., nie licząc opłaty na rzecz pisarza hipotecznego.

Obecnie od aktów sprzedaży nieruchomości do sumy 10.000 złotych zasadniczo opłata wynosi tylko 1,1 proc. komunalny zaś pół proc., czyli zamiast 6,4 proc. — 1,6 proc., co powoduje różnicę o 4,8 proc.

Niezależnie od tego od przejścia własności nieruchomości wartości do 10.000 zł. hipoteka nie będzie pobierała więcej t. zw. opłaty sądowej.

Jest to reforma niezwykle pożądana, gdyż transakcje sprzedaży nieruchomości z powodu wysokich opłat są minimalne.

Produkcja lanitalu w Japonii

Przedsiębiorstwo Snia Viscosa sprzedało patent lanitalu japońskiej grupie przemysłowej Mori w Tokio.

W produkcji lanitalu przemysł japoński używać będzie kazeiny, wydobywanej z soi,

CAPITOL

Dziś i dni następnych!
Epopea poświęcenia, patriotyzmu, bohaterstwa i miłości.

Greta Garbo Charles Boyer

w arcydziele Metro Goldwyn Mayer

„PANI WALEWSKA”

Wolna przeróbka powieści Wacława Gąsiorowskiego reżys. CLARENCE BROWN.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne!

Ceny miejsce na wszystkie seanse **od 54 gr.**

„TABARIN”

Wielka WARSZAWSKA REWIA MODY

Kreacje wiosenne i letnie. — Udział biorą firmy warszawskie i łódzkie. — Modelki premiiowane pięknosci Warszawy. — Wejście bezpłatne. — Konsumcja obowiazkowa.

Dźwiękowe Kino RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dzisiaj i dni następnych!

Królowa pieśniarek
Erna Sack
bohaterką pięknego filmu p. t.

GWIAZDA RIWIERY

Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KOMUNIKAT.
Stow. „Kultur-Liga”
urzędu w niedzielę, 15-go maja 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim
Jedynę Wigowe Przedstawienie świetnej komedii p. t.
Małe szczęście Agnieszki
Bilety od 40 gr. już do nabycia w Stow. „Kultur-Liga”, Zachowania 68, tel. 191-15.

Sędzia Komisarz Masy Upadłości firmy „Kawiarnia Europejska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Łodzi, ul. Piotrkowska 113, w sprawie Sądu Okręgowego w Łodzi numer „U. 40/31” podaje do wiadomości zainteresowanych, w trybie artykułów 161 i 162 Prawa Upadłościowego, że w Sekretarjacie Wydziału III Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi została wyłożona w dniu 10 Maja 1938 r. lista wierzytelności wyżej wymienionej upadłości.
Sędzia Komisarz JAN SCHIFF
Sędzia Handlowy

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH „**ŹRÓDŁO**”
Łódź, Kilińskiego 97, tel. 133 72 i 209-87
poleca
wodę sodową w balonach
lemoniady owocowe w butelkach
oranżadę
jałowicę
Szybka i solidna obsługa.
Zamówienia telefoniczne!

BEZ BÓLU
SKUTECZNIE USUWA
ODCISKI
BRODAWKI
IZGRUBIEŃSKÓRY
PEŁN
KLAWIOL
AP. KOWALSKI

Service des Instituts de Beauté
„RAVIS”
zawiadamia, że **CELINA SANDLER**, b. wieloletni prof. des Universités de Beauté w Paryżu, będzie udzielać zupełnie bezpłatnie porad kosmetycznych w dn. 16 i 17 Maja r. b. w Łodzi, w gabinecie p. Dr. Marii Lewinsonowej, Piotrkowska 88, godz. 10—2, 4—7 w. Karty wstępu wydają wszystkie drogerie i perfumerie w Łodzi.

STOWARZYSZENIE
zawodowo - kulturalne poszukuje od zaraz w centrum miasta lokalu, złożonego z sali i kilku pokoi.
Otwarty sub „109” do admin. n. pisma. 141—2

Ogłoszenia drobne
Posady

Poważna
Angielska Fabryka Żytek
PRZEDSTAWICIELA-FACHOWCA
NA ŁÓDZ I WOJEWÓDZTWO
Oferty: „Kapitał 1000.”

Uzdrowiska
PENSJONAT „Zacisze Leśne”
A. Szykier-Zoltkierowej Zakrzew już czynny. W maju ceny niższe. Tel. w Łodzi 275-24, tel. na miejscu Poddębice Nr. 30.

Higiena
to zdrowie!
Cyfrowanie, drutowanie i frezowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem, Renercacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

Do akt Nr. Km. 1481/X/37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej 41 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 18 maja 1938 r. o godz. 13 w Radogoszczu, ul. Świetlana Nr. 11/13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenie pokoju salonowego, składającego się ze stołu, kanapy, 2-ch foteli, 4 krzesel, stolika, szafki - kredensu, pomocnika do kredensu, zegara i fotela, oszacowanych na łączną sumę zł. 630.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 29 kwietnia 1938 r.
Komornik: (—) L. Naborowski

DOKTOR REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
POWRÓCIŁ
Południowa 28, tel. 201-95
przym. od 8—11 rano i 5—8 pp. w niedziele i święta od 9—12 w.

RUTYNOWANY(-a) księgowy(-a) poszukiwany(-a) od zaraz. Wymagane są kwalifikacje samodzielnie go prowadzenia księgowości i bilansowania. Oferty z polaniem życiorysu, referencji i określeniem żadanego upoważnienia pod „C. 4522” do Administracji „Głosu Porannego”. 127—3

Różne
UNIFWAŻNIA się czek na zł. 150. pl. 25.5 r. b. na Bank Zaliczkowy w Warszawie z wystawienia M. Czarkowski. F-ma Sz. Hostyk, Piotrkowska 41.

Dr. med.
Michał Urbach
ZAWADZKA 15, tel. 148-89
od 15 maja przyjmuje:
CIECIOCINEK
„Mentona”, ul. Zdrojowa

Sygnatura: IV Km. 2090/36
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Załkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że 20 maja 1938 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 40 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z fortepianu, olomany, 2 foteli klubowych i obrazu na rzeźb. K. K. O. pow. Łódzkiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100.— ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 28 kwietnia 1938 r.
Komornik (—) Zajkowski.

DR. MED. M. LEWENFISZ
rentgenolog
przeprowadził się na
ul. Piotrkowska 153
tel. 222-50 (niesmleńiony)
Naświetlania rentg. głębokie i powierzchniowe prześwietlenia i zdjęcia.

Lecznica dla Psów
lekarza weterynarji A. M. Reicha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhoła) tel. 175-77, czynna
Siryzienie psów.

Kupno i sprzedaż.
RESZTKI okazynie na ubrania, suknie, kostiumy, palta itp. Sienkiewicza 29, popr. of., parter. 3366—19

LEKARZ - DENTYSTA K. Lewkowicz
Śródmiejska 16
przyjmuje od 10—1 i 3—5
tel. 233 08

KINO - TEATR URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34.

Dzisiaj i dni następnych!
Piękny romans muzyczny o niezapomnianych czarownych melodiach p. t.
W roli głównej królowa pieśni **JANET MAC DONALD** oraz jej nowy partner **ALLAN JONES**
Następny wielki podwójny program: I. „Obrońcy Rio Grand” w roli gł. BOB BAKER. — II. „Ich stu i ona jedna” w roli gł. DEANNA DURBIN.

Wielki sensacyjny szpiegowsko-wojenny film odbyw. się na froncie hiszpańskim
„Motyl Hiszpański”
Następny wielki podwójny program: I. „Obrońcy Rio Grand” w roli gł. BOB BAKER. — II. „Ich stu i ona jedna” w roli gł. DEANNA DURBIN.
Początek o g. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 11 ej

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dzisiaj i dni następnych!
Dzień na wyścigach
W rol główn: Najsłynniejsi komicy świata
Harpo, Groucho, Chico, Maureen O'Sullivan
w wystawnej komedii muzycznej
Ceny od 54 gr.

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dzisiaj i dni następnych!
Dramat nieszczęśliwego narodu na ekranie. Uciekinierzy opuszczają zbombardowane miasto... (Madryt)
Ostatni pociąg z obłożonego miasta
(LAST TRAIN FROM MADRID)
W rolach gł. DOROTHA LAMOUR, Gilbert Roland, Lew Ayres, Karen Morley i in. Reżys. James Hogan
Ceny od 54 gr.

DZWIĘKOWE PRZEDWISZCZENIE
PREWISZCZENIE
Zeromskiego 74/76, tel. 129-85

Dzisiaj i dni następnych!
Anny Ondra
w jednym z jej najlepszych filmów
W pozost. rolach **Hans Soehner i Hans Junkielman**
Następny program: „MOJE SZCZĘŚCIE, TO TY” z BENIAMINO GIGLI
Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc.
W niedziele i święta nieważno. — Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12

„MŁODY HRABIA”
Niecodzienna treść oraz mistrzowska gra **ANNY ONDRY** są zaletami tego filmu.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.